P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 28 SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 236

NIESŁYCHANE BAJKI o PLANACH POLSKI

na wypadek wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie

Rekord w puszczaniu bzdur w świat pobiło pismo angielskie, twierdząc, że wojska polskie pomaszerowałyby do Odesy

Warszawa, 27 sierpnia.

(B) Już od kilku dni notujemy coraz bardziej fantastyczne głosy prasy zagranicznej na temat polskiej polityki zagranicznej, a szczególnie stosunków polsko-niemieckich. Wydaje nam się jednak, że **dzisiaj mamy do zanotowania rekord, pobity przez popularny tygodnik niedzielny londyński „Sunday Dispatch".**

Pismo to w numerze swym z niedzieli, dn. 26 bm., zamieściło pod olbrzymim nagłówkiem „Dwa państwa, które porozumiały się na wypadek wojny", wiadomość, połączoną z wielkim artykułem, w której czytamy, że „Niemcy i Polska, bacznie obserwując wzajemne ujadanie się pomiędzy Związkiem Sowietów a Japonją z powodu Mandżurji, zdecydować się miały na wspólną akcję na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie.

— Z najlepiej poinformowanego źródła — czytamy w „Sunday Dispatch"— doniesiono nam, że Polska i Niemcy w wypadku zaatakowania Związku Sowietów przez Japonję, ustaliły następujący plan: a) **Niemcy wysadziłyby wojska w Leningradzie, pomaszerowały na Moskwę i odebrały jednocześnie terytorjum Kłajpedy, b) Polska posłałaby siły swe na Ukrainę, zajmując teren aż do Odesy, a jednocześnie opanowując większą część Litwy i Łotwy.**

W ten sposób Polska uzyskałaby 3 porty bałtyckie (dosłownie): Rygę, Szczecin i Wilno (!), które są na prostej linji marszu z Warszawy do Odesy.

Wzamian za te zdobycze polacy zwrócą Pomorze Rzeszy niemieckiej.

W tym tonie utrzymane rewelacje „Sunday Dispatch" zajmują niemal całą kolumnę druku.

Oczywiście że niema poprostu sposobu na dyskutowanie z nimi, gdyż najbardziej nadają się one do dyskusji na trwającym obecnie w Warszawie międzynarodowym kongresie geografów.

„Gazeta Polska", zamieszczając informacje „Sunday Dispatch", daje im tytuł: „Siadł na gruszkę — jadł pietruszkę".

Groźba strejku górników w Anglji

130 tysięcy robotników porzuci pracę 1 października, jeśli nie uzyskają podwyżki płac

Londyn, 27 sierpnia.

(PAT) Groźba strajku węglowego w Zagłębiu południowej Walji staje się coraz realniejsza. Delegaci 130 tysięcy górników walijskich zdecydowali jednogłośnie wypowiedzieć z 1 września obecne umowy z tem, że **o ile w ciągu września nie nastąpi porozumienie, to 1 października górnicy południowej Walji rozpoczną strajk węglowy.**

Jakkolwiek w Cardiffie przeważa pogląd, że strajk zostanie w ostatniej chwili zażegnany, to jednak panuje obawa, iż niepewność sytuacji będzie miała ujemne skutki o tyle, że **konkurencja zagraniczna potrafi wykorzystać tę niepewność, gwarantując że swej strony dostawy na październik, podczas gdy eksporterzy angielscy węgla walijskiego nie są w stanie udzielić gwarancyj, że dostawy październikowe będą dotrzymane.**

Górnicy południowej Walji żądają podwyższenia minimum płacy o 20—35 procent w stosunku do poborów standartowych z roku 1915. Dla górników niewykwalifikowanych **wysuwane jest żądanie minimum dziennie 7 szylingów, zaś dla górników wykwalifikowanych — 8 szylingów i 9 pensów. Górnicy do magają się również krótszej roboty w sobotę oraz płatnych urlopów letnich.**

Państwowy urząd przemysłowy, występujący jako instancja rozjemcza, do którego górnicy zwrócili się ze swemi żądaniami zaleca przemysłowcom podwyżkę 28 proc. w stosunku do minimalnych płac standartowych i 7 szyl. jako minimalną dniówkę górnika. O ile przemysłowcy, którzy jak dotąd, sabotują państwowy urząd przemysłowy, zaakceptują zalecenia tego urzędu, to faktycznie przywrócone zostaną płace z roku 1931, po którym, jak wiadomo, przeprowadzono znaczne obniżki płac.

GORĄCZKOWA AKCJA HABSBURGÓW

celem osadzenia na tronie austrjackim ks. Ottona. — Austrja tworzy pomocniczą siłę zbrojną

Londyn, 27 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi, że rząd austrjacki **zamierza zwrócić się do mocarstw o zezwolenie na stworzenie stałej pomocniczej siły zbrojnej w skład której weszłaby część członków Heimwehry oraz innych organizacyj półwojskowych, podtrzymujących rząd.**

Paryż, 27 sierpnia.

Według informacyj uzyskanych przez korespondenta „Excelsiora" z kół legitymistów austrjackich, **odbyła się w tych dniach w Mariazell rada familijna Habsburgów.**

Głównym tematem obrad była **kwestja ożenku arcyksięcia Ottona.** Rozważano rozmaite ewentualności, a przedewszystkiem możliwość **poślubienia jednej z królewskich córek włoskich.** Omawiano też wchodzącą już obecnie na realne tory kwestję odzyskania przez Habsburgów swych majątków rodowych w Austrji oraz możliwości zdobycia tronu.

Stwierdzono, że arcyks. Otton stracił wielu zwolenników wśród legitymistów węgierskich, ponieważ jest za bardzo „austrjacki". Legitymiści węgierscy zamierzają wyznaczyć jako kandydata na tron węgierski syna arcyks. Józefa, który podczas wojny światowej dowodził wojskami węgierskiemi.

Podobno Mała Ententa na tę kandydaturę zgodziłaby się chętniej, niż na objęcie tronu węgierskiego przez arcyks. Ottona.

W Wiedniu natomiast liczba zwolenników arcyks. Ottona rośnie z dnia na dzień, ogólne nastroje nawet w kołach rządowych są dla Habsburgów bardzo przychylne. Podobno prezydent związkowy Miklas chętnie zgodziłby się na oddanie swego stanowiska sędziwemu arcyks. Eugenjuszowi, który byłby jakby namiestnikiem. Było to więc przejściowe stanowisko, na którem arcyks. Eugenjusz poczyniłby przygotowania do definitywnego ustanowienia monarchji w Austrji.

Czy Sowiety dojdą do porozumienia z Ameryką

w sprawie spłaty długów carskich

Londyn, 27 sierpnia. (PAT).

Korespondent waszyngtoński „Times" zapowiada możliwość załamania się rokowań Stanów Zjednoczonych z Rosją sowiecką w sprawie długów i warunków traktatu handlowego. Mimo, że rokowania te oficjalnie wciąż jeszcze odbywają się, departament stanu zrezygnować miał z wszelkiej nadziei doprowadzenia ich do pozytywnego zakończenia. **Ostatnia nota ambasadora sowieckiego proponować miała załatwienie sprawy długów pod warunkiem, że Stany Zjednoczone równocześnie zgodzą się na liberalne udzielanie kredytów handlowych** dla Rosji sowieckiej. **Rząd amerykański jednak w toku tych rokowań ściśle trzymał się zasady, że zagadnienie długów winno być zupełnie oddzielone od zagadnienia stosunków handlowych.**

Swastyka lub korona

Napisał: **Władysław Ludwik Evert**

Zagadnienie austrjackie, to nabiera na ostrości, wypełniając szpalty gazet, to przycicha chwilowo, sprowadzając się do kilkunastu wierszy depesz drugorzędnej aktualności — to ocieka krwią, to znów przyczaja się to jest na ustach wszystkich, całego świata — to znów ginie, usuwa się — na dzień, tydzień, miesiąc...

Te odpływy i przypływy aktualności są zjawiskiem wtórnem i — w istocie swej — **błahem.** Zagadnienie austracjkie, w każdym dniu i w każdej chwili, **nie przestaje być najistotniejszą sprawą powojennej Europy,** nie przestaje ciążyć nad nią — jawnie czy ukrycie — bez mała jak ciążyła nad dziejami wieku XIX wiecznie jątrzącą, ociekającą krwią, wiecznie żywa, ale pozornie ukryta, pogrzebana i przysypana popiołem — Sprawa Polska.

Zamach wiedeński, morderstwo kanclerza Dollfussa, zachowanie się „władzy" legalnej, i współtowarzyszy zamordowanego, pewność siebie morderców — całokształt wydarzenia, odsłaniający się coraz wyraźniej, **nie mają precedensu w dziejach.** Dwuznaczność, conajmniej, zachowania się austrjackich „mężów stanu" z mjr. Fey'em na czele, jawny, przypuszczalny czy **podejrzewany współudział w zamachu ludzi, przeciwko którym zamach ów, rzekomo, był wymierzony** — wszystko to razem, cała ta tragiczna groteska, ociekająca krwią **jedynego austrjaka, zamordowanego najpodlej przez austrjaków za jego austrjackość,** wszystko to razem i z osobna, nie świadczy już, nie mówi, a krzyczy, wprost, ludziom i światu, iż **Austrja jest „niepodległą" wbrew jej woli, że niepodległość własną toleruje i znosi pod presją włoskich, jugosłowiańskich, czeskich i rumuńskich bagnetów.**

Jak długo jeszcze?

Od końca **wojny światowej, tak roz kosznie przegranej przez zwycięzką Ententę,** sprawa Anschlussu nie schodzi z porządku dnia. Zjednoczenie Niemiec i przeistoczenie ich w państwo jednolite ze sprowadzeniem do zera, niemal, różnic plemiennych, sprawie tej dodało jedynie ostrożności.

Ententa, zaniedbawszy możliwego jeszcze w roku 1920 rozbicia Rzeszy na dwa bloki, poprzestała na utworzeniu **sztucznego, pozbawionego kręgosłupa idei i celowości istnienia kadłuba państwowego** w postaci Austrji, zagradzając **7 miljonom Niemcom, zlanie się z 65 miljonami współbraci.** Podstaw tego zakazu, utrzymywanego siłą zabrakło w psychice, w pojęciach, w warunkach gospodarczych i politycznych.

Zatrzymując siłą naturalny bieg dziejów,, państwa Ententy, patrzyły równocześnie spokojnie, jako **Prusy najpierw wchłonęłyNiemcy, spruszczyły je a potem same roztopiły się w Niemczech, tworząc nowe państwo zjednoczone i nowy zjednolicony naród.** Przeistoczenie to dokonane w przeciągu ostatniego piętnastolecia jest, zdaniem moim, jednym z najważniejszych i najbardziej istotnych dla XX wieku wydarzeń politycznych.

Obecnie b. Ententa przeciwstawia się jednako i zjednoczeniu Austrji z Niemcami, i temu co mogłoby temu zjednoczeniu istotnie zapobiec.

Oman frazesu i beztreściwej **formułki ciąży nad Europą.**

Nie wdając się zbytnio w historyczne rozwiązania, stwierdźmy, iż w ciągu ostatnich 3 wieków, trzy ośrodki niemieckie rywalizowały z sobą: **Austrja** — katolicka, różnoplemienna, idąca ospale, wbrew swej woli, ku federalizmowi. **Prusy** — protestanckie, dążące ku

wytworzeniu siły zdolnej zjednoczyć i scentralizować Niemcy.

Wreszcie **Niemcy południowe** — katolickie, ciążące to ku Francji (Związek Reński) to ku Austrji.

Niemcy południowe i północne, to, doniedawna, dwa światy, poza teorją mało mające wspólnego, różniące się tradycją, charakterem, psychiką, religją, kulturą i djalektem, to **dwa bloki odmiennej niemczyzny.** W wojnie austrjacko - pruskiej bloki te zmagały się, — w roku 1870 południe, wbrew woli, niechętnie, pod przymusem, wspomagało Prusy w wojnie o zjednoczenie Niemiec.

Wygrana wojna franko - pruska przeistoczyła Niemcy w państwo związkowe, o silnych pozostałościach separatystycznych, o wyraźnym podziale na dwa odłamy. Poza Niemcami stała niemiecka Austrja zjednoczona z Węgrami, posuwająca się nieuchronnie po linji federalizmu.

Okres powojenny zniszczył różnice wewnętrzne, **skomasował Niemców, państwa związkowe przetworzył na jednolite** Bawarów, Sasów, Wuertenberczyków, Hessenczyków, Prusaków etc. etc. przetworzył w Niemców zglajchszaltowanych. **A Austrja? Austrja pozostała na boku — bez celu, bez podstaw, bez idei.**

Na widowni pojawiła się sprawa Auschlussu.

Jeżeli Austrja ma pozostać Austrją **— trzeba stworzyć dla niej idee istnienia** — w małym zakresie odbudować to, co pogrzebano w latach 1919 i 1920. **Obce karabiny nie wystarczą.** Nie wystarczą z chwilą, gdy Austrjacy nie chcą Austrji, nie znajdując w duszach i sercach powodu jej istnienia. Jedynego Austrjaka wydali mordercom właśnie stronnicy i współpracownicy.

Ideą taką może być **wyłącznie odtworzenie różnic dziejowych, uwydatnione w zewnętrznej postaci a oparte na dostatecznej sile państwowej.**

Albo Anschluss, albo wznowienie unji Austrjacko - Węgierskiej pod berłem Habsburga, jako siły samej w sobie i jako siły przyciągającej odrębną od północnej, południową psychikę niemiecką. Dwa światy niemieckie już się zlały - permamentnie istnieć jeszcze będą — czas jakiś. Ośrodek z zewnątrz może je przywrócić do życia, a tem samem jeżeli nie rozbić, to **osłabić dzieło Hitlera.** Politycznie, korona nad Dunajem, może być jedynie osłabieniem Trzeciej Rzeszy, stworzeniem drugiego świata niemieckiego, sprzecznego z pierwszym.

Wydaje mi się, że racja stanu państw zagrożonych przez Trzecią Rzeszę, na powstaniu, a raczej renowacji okrojonej monarchji naddunajskiej może jedynie wygrać, nie mówiąc już o tem, że, i ile, wygra zadrażniony drzazgą austrjacką, spokój europejski.

W każdym bądź razie, niepodległość Austrji, wbrew woli Austrjaków utrzymać się długo nie da. Ludzie muszą chcieć niepodległości i wiedzieć dlaczego są niepodlegli — inaczej niepodległość utracą, zgubią, oddadzą.

Przed polityką europejską stają dwa rozwiązania: Anschluss albo monarchja Austrjo - Węgierska. Trzeciego niema bo to cô jest — jest łudzeniem świata i siebie.

Gen. Nygren opuścił Polskę

Warszawa, 27 sierpnia.

(PAT) W niedzielę wieczorem odjechał z Warszawy szef sztabu generalnego armji szwedzkiej gen. major Oskar Nygren ze swym adjutantem kpt. Moellerem. Na dworcu żegnali gościa szef sztabu głównego gen. brygady Gąsiorowski, attache wojskowy szwedzki major Laval, zastępca dowódcy O. K. 1 płk. Żurakowski, komendant miasta ppłk. Pereswiet-Sołtan, oficerowie M. S. Wojsk. i sztabu głównego oraz kompanja honorowa 36 p. p.

5 miljonów bezrobotnych otrzymało pracę w Ameryce

Waszyngton, 27 sierpnia. (PAT).

Sprawozdanie Richberga, sekretarza Rady prezydenta Roosevelta, wykazuje, iż narodowy urząd odbudowy dał zatrudnienie 4.800.000 bezrobotnym i wydał na roboty publiczne 3.700 miljonów dolarów.

Powódź na Lubelszczyźnie

Śmiertelne ofiary. — Miasteczko Janów w niebezpieczeństwie. — Władze podjęły akcję ratunkową

Janów, 27 sierpnia.

Nad Janowem oraz gminami Chrzanów i Kawęczyn przeszła gwałtowna ulewa.

Rzeki Biała, Łada i Branewka wezbrały, przyczem Biała przerwała nasyp drogi Janów — Godziszów. Wody zalały przyległe pola

I PODESZŁY DO SAMEGO MIASTECZKA JANÓW.

We wsiach Rada i Pikule wody Łady zalały 170 mórg łaki i jeden dom mieszkalny,

W KTÓRYM ZGINEŁO KILKA OSÓB.

Nadto zalane są 3 stodoły ze zbożem. Wody Branewki zerwały most pod Krzewieniem długości 20 metrów oraz zalały okoliczne gminy.

Stan wody jest wysoki i nie opada. Wysokości strat chwilowo nie można obliczyć.

Władze przedsięwzięły odpowiednie kroki zapobiegawcze.

Biłgoraj, 27 sierpnia.

Wczoraj o godz. 4 po południu naskutek oberwania się chmury w gminie Goraj powiatu biłgorajskiego, wezbrała rzeka Łada, zalewając dom w kolonji Folwarji. Woda porwała dom Stanisława Kapicy,

PRZYCZEM ŻONA JEGO I DWOJE DZIECI UTONĘLI.

***

Końskie, 27 sierpnia. (PAT).

Onegdaj nad Końskiem i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami. Ulewny deszcz **zalał wiele ulic i dróg oraz dziesiątki piwnic i suteryn.** Burza wyrządziła wielkie straty materjalne, znosząc dachy z domów, niszcząc na spadzistych kartofliskach plony i rozrzucając stogi z sianem. M. in. **piorun uderzył w jednokonny zaprzęg na szosie pod Baryczą, zabijając na miejscu 3 jadące nim osoby i konia.**

Na szosie w pobliżu majątku p. Tarnowskiego pod Końskiemi piorun uderzył w wiekową lipę, która momentalnie stanęła w płomieniach. We wsiach okolicznych od piorunów spłonęło kilka budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Straty b. znaczne.

***

Skarżysko-Kamienna, 27.8. (PAT).

Podczas onegdajszej burzy w powiecie koneckim liczne uderzenia piorunów spowodowały pożary oraz śmierć kilku osób. We wsi Górny Staw, gm. końskie, **piorun uderzył w nowobudujący się dom i zabił trzy osoby, które się w nim schroniły przed burzą. Śmierć ponieśli: 30-letni Antoni Woźnica, 29-letnia Walerja Partyka i młody mężczyzna, którego tożsamości nie zdołano dotychczas ustalić.** Poza tem wybuchły pożary od uderzeń piorunów w szeregu wsi, jak Pianów, Długa Brzezina, Jankowice i in., niszcząc domy wraz z zabudowaniami gospodarczemi i tegorocznemi zbiorami i inwentarzem. Szkody b. znaczne. We wsi Jakimowice, gm. Pianów, piorun uderzył w stodołę Ludwika Zatory i zabił jego 26-letniego syna. Powstały pożar zniszczył szereg zabudowań, powodując b. znaczną szkodę

Nadzór nad majątkiem ks. Pszczyńskiego

ustanowiły wczoraj sądy. — Ks. Pszczyński wezwany został do zapłacenia zaległych podatków w ciągu 14 dni

Katowice, 27 sierpnia.

(PAT) Prokuratorja generalna w Katowicach zgłosiła, jak wiadomo, w imieniu skarbu śląskiego (zastępującego również skarb państwa) wnioski do 5 śląskich sądów o ustanowienie zarządu przymusowego nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego.

Uchwałami z dnia 25 i 27 sierpnia sądy w Katowicach, Pszczynie, Mikołowie, Zorach i Mysłowicach **ustanowiły zarząd przymusowy nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego wraz z przedsiębiorstwami i wezwały go równocześnie do uiszczenia do dni 14 zaległości podatkowych pod rygorem wyznaczenia zarządcy.**

Tak poważny środek zapobiegawczy zmuszone były władze sądowe zastosować po wielokrotnych, bezowocnych usiłowaniach skarbu śląskiego wyegzekwowania na opornym podatniku zaległych podatków i po próbach uzyskania wiarogodnych gwarancyj, że zaległości te zostaną uregulowane.

Wchodzi w grę poważna kwota, sięgająca 11 miljonów złotych. Kwota ta ustalona została prawomocną procedurą w postępowaniu administracyjnem i zaaprobowana w przeważnej większości orzeczeniami najwyższej instancji sądowej, mianowicie wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wojna może wybuchnąć nawet dziś

Całe życie gospodarcze i umysłowe musi być dostosowane do konieczności wojskowych—oświadczył Mussolini

Rzym, 27 sierpnia. (PAT).

Dzisiejsze dzienniki ogłaszają pełny tekst mowy, wygłoszonej przez Mussoliniego na zakończenie manewrów apenińskich.

W mowie tej oświadczył Mussolini m. in., co następuje:

Nikt w Europie współczesnej nie chce świadomie wojny. Jeśli chodzi o Italję, to dowiodła ona tego lepiej niż inni. **Mimo to jednak wojna może wybuchnąć nagle z dnia na dzień. W niektórych dalekich krajach wojna stoi u progu.** Również w Europie w końcu lipca wytworzyła się nagle i niespodziewanie sytuacja, przypominająca w sposób szczególny położenie z roku 1914. Należy dodać, że gdybyśmy tytułem środka zapobiegawczego nie wysłali szybko paru dywizyj na granice północne i północno - wschodnie powstałoby niebezpieczeństwo takich komplikacyj, które w pewnej chwili możnaby rozwiązać tylko przy pomocy zbrojnej interwencji. Dodam również — mówił Mussolini — że dywizje te maszerowały wspaniale etapami, liczącemi 60—70 km i ożywione duchem znakomitym, który budził podziw ludności nadgranicznej. **Nie należy tedy być przygotowanym do wojny jutrzejszej, ale do wojny dnia dzisiejszego.**

Staliśmy się narodem wojskowym i duch militaryzmu rozwijać będziemy jeszcze bardziej, gdyż tego chcemy, dlatego w narodzie wzrastać muszą cnoty posłuszeństwa, poświęcenia i oddania ojczyźnie. **Oznacza to, że całe życie narodowe, polityczne, gospodarcze i umysłowe winno być dostosowane do konieczności wojskowych.**

Wojnę określono jako sąd kasacyjny pomiędzy narodami, a ponieważ narody nie ulegają procesowi krzepnięcia i kostnienia, lecz posuwają się po linji swoich sił dynamicznych, można przewidywać, że mimo mniej lub więcej pobożnych życzeń, wojna, którą widzimy w zaraniu dziejów, towarzyszyć będzie ludzkości również w ciągu wieków, które nadejdą. Siły wojskowe stanowią zasadniczy składnik hierarchji pomiędzy narodami. **Nie znaleziono jeszcze niczego, coby mogło zastąpić istotną potęgę narodu, która wyraża się w jego siłach zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych.**

Pojedynek poróżnionych kochanków

odbył się niedaleko Neapolu

Neapol, 27 sierpnia.

(PAT) W jednem z miasteczek w pobliżu Neapolu odbył się niezwykły pojedynek. Przeciwnikami byli poróżnieni kochankowie, którzy postanowili stosunki między sobą zakończyć z bronią w ręku. Jako broń wybrano rewolwery. Przy wymianie strzałów mężczyzna został zraniony tak ciężko, że znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia, kobieta zaś odniosła tylko lekką ranę.

Światowa konferencja sjonistyczna

rozpoczęła się w Krakowie

Kraków, 27 sierpnia. (PAT).

Na wczorajszych popołudniowych obradach światowej konferencji ogólnych sjonistów wygłoszono szereg referatów, poczem odbyły się wybory do prezydjum, do którego weszli: rabin Goldbloom, dr. Mossinsohn, dr. Rufeisen, dr. Schrox, dr. Schmorak, dr. Schwarzbart.Poza tem wybrano komisję programową. Po obradach popołudniowych na boisku „Makkabi" odbył się raport „Akiby". W godzinach wieczornych egzekutywa org. sjon. zach. Małopolski podejmowała delegatów na kongres w żydowskim Domu Akademickim.

3 zabitych i 42 rannych w katastrofie kolejowej na Korei

Suel, 27 sierpnia.

(PAT) W pobliżu Sensan w północno wschodniej Korei wykoleił się pociąg. Kilka wagonów przewróciło się i wpadło do rzeki. Ofiarami katastrofy padło 3 zabitych i 42 rannych. Jak przypuszczają wykolejenie pociągu było dziełem terorystów.

Katastrofa górnicza w Saksonji

Berlin, 27 sierpnia. (PAT).

W Eisleben (Saksonja) wydarzyła się katastrofa górnicza, w której 2 górników zostało zasypanych podczas pracy w kopalni. Jeden z nich poniósł śmierć.

Nowe groźby Japonji pod adresem Sowietów

Oburzenie w Moskwie spowodu ogłoszenia komunikatu japońskiego o rokowaniach w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej

Stany Zjednoczone budują 24 nowe okręty wojenne i powiększają liczbę marynarki

Moskwa, 27 sierpnia. (PAT).

Opublikowane w dzisiejszej prasie komunikaty japońskiego i mandżurskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej wywołały w Moskwie bardzo ujemne wrażenie. **Szczególne oburzenie wywołuje potwierdzenie w obu komunikatach oskarżeń przeciwko kolejarzom sowieckim o zmowę z chunchuzami i udział w zamachach na pociągi wojskowe.** Poza tem wskazują na dwukrotną groźbę, zawartą w komunikacie japońskim mianowicie w zdaniach że **„W razie niepowodzenia pośrednictwa rządu japońskiego sytuacja istotnie stałaby się bardzo ciężka", oraz że „Jedynie dalszy przebieg wypadków pokaże, czy obecne rokowania zakończą się smutnie, jak to przewidują niektórzy obserwatorzy".** Poza tem wskazują tu na ustęp komunikatu japońskiego, głoszącego, że odjazd delegacji mandżurskiej z Tokio jest równoznaczny z zamiarem zerwania rokowań przez stronę mandżurską.

Mukden, 27 sierpnia. (PAT).

Grupa japońskich turystów, jadąca autobusami z Kirynu do Kaszanu napadnięta została przez bandytów chińskich 13 japończyków bandyci zamordowali, zaś około 40 odniosło ciężkie rany.

***

Waszyngton, 27 sierpnia. (PAT).

Departament marynarki zażądać ma od kongresu przyznania kredytów na 24 okręty wojenne zamiast na 20, jak przewidywał program budowy na rok 1935. Równocześnie zwiększony będzie stan liczebny marynarzy o 5.500 ludzi.

Tokio, 27 sierpnia. (PAT).

Agencja Rengo informuje, iż rząd mandurski poinformował Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonji, że policja mandżurska stara się ograniczyć do minimum ilość przeprowadzonych aresztów, wywołanych aktami sabotażu na linji kolejowej północno-mandżurskiej. Komunikat wyjaśnia, iż ilość aresztowanych funkcjonarjuszy i urzędników kolei północno-mandżurskiej przekracza 70 osób, w czem tylko 40 obywateli sowieckich, reszta zaś aresztowanych są to poddani mandżurscy.

Krach gospodarczy Rzeszy

Niemcy nie mają dewiz na zakup najniezbędniejszych surowców. — Hitler odczuwa skutki bojkotu

Schacht grozi zagranicy i oświadcza, że Niemcy nie zapłacą długów

Lipsk, 27 sierpnia.

(PAT) Prez. banku Rrzeszy dr. Schacht wygłosił wczoraj w ramach przyjęcia prasowego na tegorocznych targach lipskich dłuższy referat, **poświęcony zagadnieniom niemieckiego handlu zagranicznego.**

Podkreślając na wstępie, że źródeł obecnych trudności dopatrywać się należy w nieszczęśliwym systemie traktatu wersalskiego, mówca oświadczył m. in.: pomijając nadmierne świadczenia rzeczowe, odebrano nam nietylko kapitały w kwocie 25 miljardów marek w złocie, ale również odcięto kolonje, posiadające żywotne dla Rzeszy znaczenie. Ponadto zmuszono Niemcy do zapłacenia miljardowych sum na cele odszkodowań. **Wszystko to musiało z biegiem czasu ujemnie odbić się na naszym bilansie handlowym i gospodarstwie narodowem.** W latach 1924—30 zagranica ofiarowała nam dalsze kredyty, które przygwoździły nas ostatecznie.

W interesie forsowania eksportu Niemcy prowadziły zarządzenia inflacyjne, które w nowoczesnem ustawodawstwie są bodajże jedyne. **Zagranica** pozostała jednak niewzruszona. Zamiast pozwolić dłużnikowi, spłacić zobowiązania w towarach, lub też zrezygnować ze spłaty długów, wierzyciele otoczyli się wałem ceł ochronnych i obniżeniem wartości waluty.

W konsekwencji świat notuje radykalną zniżkę cen i katastrofalne wprost obniżenie zagranicznego świata o 2/3.

Groźby wierzycieli nie ustawały. **Zniewolono nas nawet do wprowadzenia w życie transferu. Zamiast pomocy, wszędzie kategoryczna odmowa,** mimo że nie z własnej winy popadliśmy w trudności. Wszak nie chodzi tu o upadłość — w pełnem tego słowa znaczeniu, — żaden bowiem dłużnik nie znajduje się w trudnościach finansowych, lecz o to, że nie możemy kupić obcych dewiz, gdyż zagranica nie wywozi do nas dostateczne towarów.

W tych warunkach o normalnem wywiązaniu się z zobowiązań finansowych nie może być mowy. **Jest rzeczą powszechnie znaną, że nie można zabić kury i żądać od niej jednocześnie, by niosła jaja.**

Eksport nasz uległ dalszemu spadkowi, gdy jednocześnie import wskazuje nadwyżkę. Ograniczamy stopniowo import surowców. Przydział dewiz na ten cel obniżyliśmy w lutym o 50 proc. Wprowadziliśmy ponadto czasowe ograniczenia importu dla niektórych surowców i dla szeregu gałęzi przemysłu zarządzenia w kierunku oszczędnego szafowania surowcami.

W tej chwili obraz jest następujący: zagranica broni się przed importem towarów niemieckich, co w wyniku prowadzi do tego, że Niemcy **nietylko nie mogą spłacić swych długów, ale jednocześnie nie mogą wystąpić w charakterze importera na rynku światowym.**

Stan jest anormalny. Jedno jest pewne, że obie strony, a z niemi i handel i życie socjalne na tem cierpią. Żywimy jednak nadzieję, że zwycięży rozsądek.

Tak, jak my nie chcemy nikomu narzucić swego światopoglądu, tak też zagranica nie może żądać od nas, byśmy przyjęli jej światopogląd.

Nie chcemy bolszewizmu w naszym kraju, ale też dalecy jesteśmy od tego niejako, by mieszać się w wewnętrzne sprawy ZSRR. **Narodowy socjalizm nie jest towarem na eksport, ani też nie pragniemy germanizacji. Jeśli nasze towary się wyłącza i bojkotuje, cierpi na tem zagraniczny „Bondholder" i eksport.**

Przechodząc do kwestji trudności dewizowych, dr. Schacht oświadczył: Zagranica proponuje nam 2 recepty: deflację i dewaluację. Nie pójdziemy ani na jedną ani na drugą. Mamy dość przykładów z szeregiem państw zagranicznych. **Starać się natomiast będziemy wszelkie trudności przezwyciężyć własnemi siłami. Obecny „Dewisen-repartierungssistem" nie da się dłużej utrzymać.**

Postępując po kupiecku, pozostaje dla nas jedyna droga: **import obniżyć do istotnych możliwości, płatniczych.** Nie żądamy żadnych obcych kredytów, jeśli nie zostaną udzielone chętnie i dobrowolnie. **Brakujące surowce postaramy się produkować we własnym zakresie.**

Niemniej czynić będziemy dalsze zabiegi, by eksport nasz kształtował się jak najpomyślniej.

Wyrażam przytem nadzieję, że z krajami o większym zasięgu surowców postaramy się zawrzeć specjalne umowy, lub też drogą wymiany, względnie kompensat, stworzyć należytą platformę ekspansji dla naszych towarów.

***

Londyn, 27 sierpnia.

(PAT) O ile wczorajsze przemówienie Hitlera na temat plebiscytu w Zagłębiu Saary zostało przez prasę angielską przyjete życzliwie, o tyle mowa Schachta w Lipsku jest przedmiotem ostrych ataków.

Dzienniki te twierdzą zgodnie, że Schacht urąga poprostu podstawowej zasadzie ekonomiki, iż za towary kupione trzeba płacić. Wystąpienie Schachta określane jest, jako cios, wymierzony handlowi wszechświatowemu, tem gorszy, że następuje w chwili, gdy znowu powstaje widmo chaosu walutowego.

Niezwykłe samobójstwo bezrobotnego

Nowy Jork, 27 sierpnia. (PAT).

Z Tampa na Florydzie donoszą o niezwykłym wypadku samobójstwa. Pewien bezrobotny, rozebrawszy się do naga, rzucił się do gniazda szerszeni, gdzie pozostawał 10 minut. Wezwana straż ogniowa zapomocą dymu odpędziła owady i wydobyła nieszczęśliwego który przewieziony do szpitala wkrótce zmarł naskutek odniesionych ukąszeń.

Po mowie Hitlera

Francja nie wierzy jego zapewnieniom pokojowym

Paryż, 27 sierpnia. (PAT).

Prasa dzisiejsza obszernie omawia wczorajszą mowę Hitlera w sprawie Zagłębia Saary, podkreślając, że **raz jeszcze usłyszano piękne deklaracje pokojowe.** Wątpić jednak należy, czy mieszkańcy Zagłębia Saary przekonani są o tem, iż dobrze się żyje w Niemczech. Co warte są słowa — zaznacza „Le Jour" — gdy **podpisane traktaty są tylko świstkiem papieru. Hitler przyrzekł czuwać nad pomyślnością Zagłębia Saary — pisze „Le Matin". — W ten sposób wykazał on, iż dobrze zrozumiał potrójne niebezpieczeństwo: nieufność katolików, niepokój stronnictw politycznych i pamięć tych czasów, kiedy Zagłębie Saary poświęcone było interesom Zagłębia Ruhry.**

Dla „Echo de Paris" znaczenie mowy kanclerza tkwi w porzuceniu tonu imperatywnego. Jest to wynikiem lekcji z dn. 19 sierpnia i świadczy o wysiłku systemu totalnego w kierunku pogodzenia się z mniejszością.

W odpowiedzi na słowa, zwrócone do Francji, „Excelsior" pisze: Francja nie jest przeciwnikiem Niemiec. Najdroższem życzeniem narodu francuskiego byłaby współpraca, o której mówił Reichsführer. Francja jednak nie może dysponować Zagłębiem Saary, gdyż dysponować o tem mogą tylko jego mieszkańcy. Dla pełnej sceny znaczenia dnia wczorajszego należy też uwzględnić demonstrację w Salzbach, w której wzięło udział 70 tys. ludzi, domagających się wolności.

Zakłady Kruppa pracują

wyłącznie dla niemieckich arsenałów

Paryż, 27 sierpnia. (PAT).

„La Liberte" zwraca uwagę na wzmożenie się produkcji niemieckiego przemysłu stalowego. Fabryki Kruppa w Essen zatrudniają obecnie tylu robotników, co w r. 1913. W zakładach Siemensa uruchomiono oddział, zajmujący się wytwarzaniem silników lotniczych. Oddział ten pracuje na 3 zmiany przez całą dobę. W myśl statystyki, opublikowanej przez czasopismo „Stahl und Eisen" Niemcy produkowały w lipcu 1933 r. 440 tys. ton stali, a w lipcu b. r. 767. Liczba wielkich pieców wzrosła z 66 do 71.

Ze względu na to, że przemysł stalowy nie może pracować dla potrzeb prywatnego przemysłu, gdyż nie posiada obecnie zamówień na eksport, należy przypuszczać, że produkcja niemieckiego przemysłu stalowego przeznaczona jest po największej części wyłącznie dla arsenałów niemieckich.

Zuchwała ucieczka 11 więźniów

Chattanooga, 27 sierpnia.

(PAT) Z tutejszego więzienia zbiegło 11 więźniów, którzy zdołali obezwładnić strażników. Zarządzony pościg doprowadził do schwytania 4 zbiegów. Jeden z nich oświadczył, iż przyjaciółka jego dostarczyła mu piły do przepiłowania krat oraz samochodu, dzięki któremu kilku więźniów zdołało uciec.

Wylew Gangesu

Zbiory w Indjach zniszczone

Kalkuta, 27 sierpnia.

(PAT) Według komunikatu urzędowego wylewy Gangesu i innych rzek wywołały wielkie straty w rolnictwie. Zniszczeniu uległy zboża, poza tem zaś zatonęło bardzo wiele bydła. Wody Gangesu osiągnęły poziom jakiego nie notowano od 10 lat.

Dziś uczestnicy Challenge'u

staną na polu Mokotowskiem w Warszawie.—Kto się nie zgłosi, płaci karę.—Turniej rozpocznie się 8-go września

Francuzi nie wezmą udziału w turnieju

Dziś o godzinie 12-ej w południe, na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie zameldować się mają wszystkie samoloty, które wezmą udział w gigantycznym turnieju lotniczym „Challenge'u" roku 1934.

O godz. 12 min. 20 na lotnisko przybędzie Prezydent, któremu będą przedstawieni członkowie międzynarodowej komisji sportowej. Minister komunikacji inż. Butkiewicz wygłosi krótkie przemówienie ogłaszając zawody za rozpoczęte.

Podniesione będą flagi państw, biorących udział w zawodach oraz flaga organizatora „Challenge'u", Aeroklubu Polski. Orkiestra odegra hymny narodowe: polski, niemiecki, włoski i czechosłowacki. Prezydent R. P. zejdzie z trybuny i przejdzie przed frontem załóg — witając się z pilotami i nawigatorami.

Po przeglądzie załóg i samolotów rozpocznie się część widowiska uroczystości, która składać się będzie z pokazów szybowcowych, oraz z akrobacji na szybowcach i w akrobacji zespołowej oraz indywidualnej na samolotach myśliwskich „P — T".

***

Dlaczego międzynarodowy turniej rozpoczyna się w tym roku i kończy w Warszawie? Tragiczny zgon kpt. Żwirki i inż. Wigury pamiętny jest nietylko w Polsce, ale na całym świecie. Żwirko i Wigura wyszli zwycięzcami z turnieju challengeowego 1932 r. Jako pierwsi przybyli do Berlina, rozsławiając na cały świat chwałę polskiego lotnictwa — zginęli w dwa tygodnie później, szybując z Polski do Czechosłowacji na meeting lotniczy.

To zwycięstwo polskich lotników spowodowało, że w tym roku start i meta znajdują się w Warszawie. Tegoroczny turniej ma dłuższy szlak. Prowadzi on nietylko nad Europą, lecz i nad północną Afryką.

Dnia 8-go września wylecą niemcy, włosi, polacy i czesi z Warszawy i 16 września muszą powrócić na to samo lotnisko w Mokotowie, po przebyciu następującej, gigantycznej drogi: **Królewiec, Berlin, Kolonja, Bruksela, Paryż, Bordeaux, Madryt, Sewilla, Gibraltar, Casablanka, Sidi-del-Abbes, Algier, Biskra, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Praga, Katowice, Lwów, Wilno, Warszawa,**

Jest to 10.000 kilometrów, o trzy tysiące kilometrów dłuższy szlak od poprzedniego z którego wyszli zwycięzcami Żwirko i Wigura.

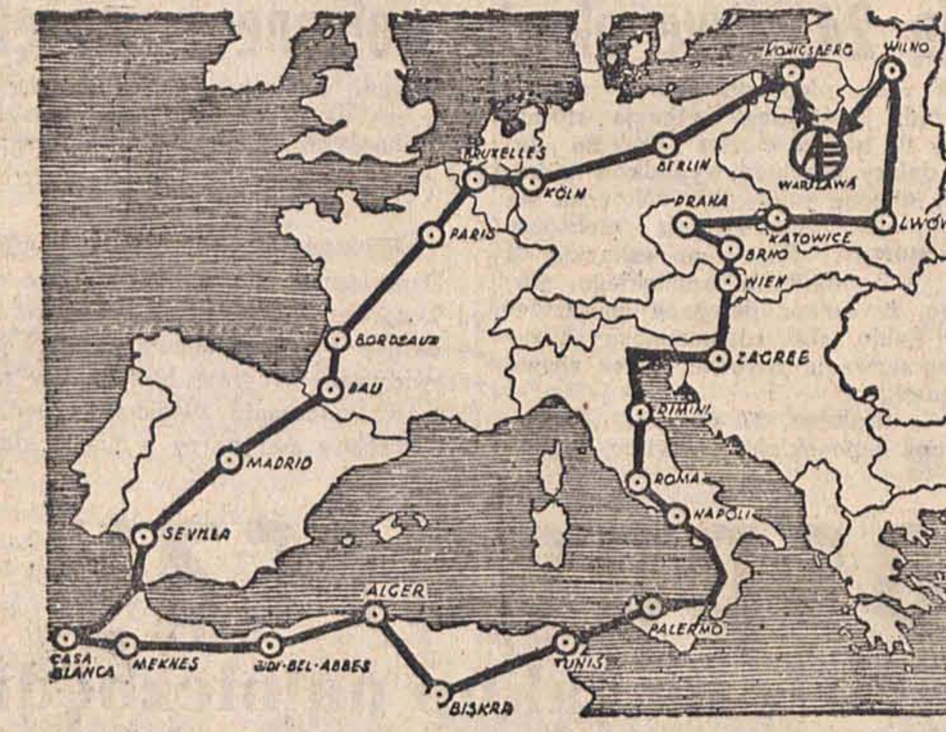
Dziś o 12-ej muszą spotkać się wszystkie samoloty na Mokotowie, w Warszawie. Opóźnienie, choćby najmniejsze, **pociąga za sobą karę 4000 złotych franków.**

Mimo iż start odbędzie się 8-go września, dzień dzisiejszy wyznaczony został na zameldowanie wszystkich maszyn. Te dziesięć dni dadzą lotnikom możność wypoczęcia, przygotowania się do lotu, a co najważniejsze, w ciągu tych dziesięciu dni ma być dokonana **próba maszyn i ich egzamin techniczny oraz kwalifikacja.**

Zwycięstwo w tym „challenge'u" ma być ustalone na podstawie maksymalnej przeciętnej szybkości lotu. Minimum oznaczono na 133 klm. na godzinę. Samoloty, które nie osiągną tej szybkości, nie będą kwalifikowane przez jury. Ale samoloty, które biorą udział w tym roku w turnieju lotniczym, są tak zbudowane, że powszechnie panuje opinja, iż **ich średnia szybkość przekroczy 200 klm. na godzinę.**

Jest bardzo ciekawym szczegółem, że przed wystartowaniem do lotu, w Warszawie odbędzie się **próba największej powolności lotu wszystkich maszyn** biorących udział w turnieju. Jest to najbardziej niebezpieczny eksperyment.

Niemcy, które przysyłają do Warszawy 15 samolotów, zademonstrować mają m. in. nowe aparaty, konstrukcji dr. Fieselera. W kołach specjalistów panuje przekonanie, **że aparaty te, które są u**żywane do celów wybitnie sportowych, mogą być bardzo łatwo zastosowane, jako samoloty wojenne. Z tego właśnie względu wzbudzają one tak wielkie zainteresowanie. Wśród niemieckich pilotów znajduje się **lotnik Morzik, który w** zeszłym roku przyszedł drugi, po Żwirce. Przybywa też m. in. najbliższy przyjaciel Goeringa i jego adjutant, **„Standartenfuehrer" S. S. kpt. Seidemann.** Francuzi przysyłają osiem samolotów, włosi — sześć i czesi — cztery.



Trasa lotu.

Polska daje do konkursu 12 samolotów. Udział w turnieju lotniczym wezmą asy lotnictwa polskiego: **kpt. Bajan, kpt. Dudziński, kpt. Grzeszczyk, kpt. Skrzypiński, kpt. Florjanowicz, por. Włodarkiewicz, kpt. Giedgowd, st. sierż. Balcer, plut. Buczyński, pilot Karpiński i pilot Płończyński.**

Nie ulega wątpliwości, że największe współzawodnictwo wyłoni się między polakami a niemcami. Obydwie ekipy powietrzne bowiem mają najlepszych pilotów, spośród wszystkich, biorących udział w „challenge'u". Ale polscy piloci wierzą w swe zwycięstwo. Wierzy w nie również całe społeczeństwo polskie.

***

Wczoraj wieczorem Aeroklub Polski otrzymał telegram z Paryża, wysłany przez Aeroklub Francji, który oficjalnie zawiadamia o wycofaniu drużyny francuskiej z zawodów.

Przyczyn rezygnacji Francji w rozgrywkach Turniejowych doszukiwać się należy **wyłącznie w niepowodzeniach konstruktorów francuskich.**

Zakłady Caudron zbudowały samoloty turniejowe, obliczając ich konstrukcję do 280-konnych motorów, które święciły triumf we francuskich zawodach o puhar de la Meurthe. Tymczasem po wykonaniu samolotów okazało się, że mimo najszczerszych wysiłków konstruktorów, samoloty te wyszły z dozwolonej wagi, ważyły bowiem ponad 560 kilo.

Wobec tego na gwałt **poczęto przekonstruowywać płatowce do silników 140-konnych,** a więc z jednej strony samo przez się lżejszych, a z drugiej nie wymagających tak silnej konstrukcji.

Niestety było już zapóźno. Nie stało czasu na przeprowadzenie koniecznych prób i usunięcia drobnych błędów.

Francuzi więc w obawie kompromitacji woleli wycofać się zawczasu z zawodów.

Katastrofa samolotu czeskiego

Kielce, 27 sierpnia.

(PAT) Wczoraj o godz. 5.15 we wsi Krawce pow. zawierciańskiego na skutek urwania się steru zmuszony był do lądowania czechosłowacki samolot turystyczny zdążający z Pragi do Warszawy na międzynarodowe zawody lotnicze. Wypadku z ludźmi nie było. Samolot prowadził kpt. Ambrus z mechanikiem Krzyzeneckim. Pilot wyjechał samochodem do Katowic skąd udaje się samolotem do Pragi celem naprawy uszkodzonego steru.

Lotnicy niemieccy już są w Poznaniu

Poznań, 27 sierpnia.

(PAT) W poniedziałek o godz. 18.20 wylądowało w Poznaniu na lotnisku w Ławicy 10 samolotów niemieckich, mających wziąć udział w rozpoczynającym się jutro konkursie challengowym. Prócz tego przeleciał wielki aparat Junkersa, który przywiózł obsługę. Wszystkie aparaty i piloci wraz z obsługą pozostają przez noc w Poznaniu. Jutro o godz. 6.00 mają wystartować do Warszawy.

Statki z całego świata

zawijają do portu polskiego

Gdynia, 27 sierpnia.

Dnia 30 bm. przybędzie do Gdyni statek „Kunnemerland", zafrachtowany przez Polską Agencję Morską (PAM) w Gdyni, który **załaduje 5.613 ton szyn do Rio Grande do Sul i Santos.** Jest to pierwszy transport tak dużej wielkości, gdyż dotychczasowe ładunki szyn z Gdyni wynosiły najwyżej 3.000 ton.

Z końcem tego tygodnia oczekiwany jest również **japoński statek „Yeifuku Maru",** który zabierze z Gdyni przeszło **10.000 ton węgla do Aleksandrji względnie Port Said.** Statki pod flagą japońską zachodzą do **nas stosunkowo** rzadko, dlatego sfery handlowe z zadowoleniem witają je zawsze w porcie gdyńskim.

Pozatem w dniach najbliższych oczekiwane są w Gdyni następujące statki: 29 sierpnia — ss. „Saint Philipsland" po węgiel (Bergenske), ss. „Sylvia" po węgiel (Berg.), ms. „Gotland" z portów Lewantu (Berg.), ss. „Mansuria" po towary do portów śródziemnomorskich (Berg.), 1 września — ss. „Marieholm" ze Stokholmu (Berg.), około 1 września — ss. „Poznań" po węgiel (PAM), około 3 września — ss. „Valkrian" po węgiel (PAM).

Wieści ze świata

KRYZYSOWA ZIMA.

Najcięższa zima czeka New York. Krytyczne położenie szerokich mas ludności w New Yorku ilustruje wymownie fakt, iż w lipcu rb. okrągły miljon mieszkańców korzystał ze wsparć filantropijnych. Znaczy to, iż każdy siódmy mieszkaniec N. Yorku znajduje się w takiej nędzy, że musi korzystać z opieki społecznej. Wydatki na zapomogi osiągnęły w jednym tylko miesiącu lipcu rekordową sumę 16 miljonów dolarów. A przytem ilość bezrobotnych zwiększa się w mieście coraz bardziej, szereg fabryk zamyka swe bramy.

NA ROWERZE NAOKOŁO ŚWIATA.

Do Rzymu powrócili dwaj rowerzyści, Formeris i Oriusi, którzy przejechali 15.000 kilometrów. Wystartowali na swych rowerach w Brazylji, pzejechali terytorjum Argentyny, Urugwaju i zawróciwszy do brazylijskiego portu Bahia wsiedli na okręt, udający się do Lizbony. Tu dosiedli znowu rowerów i wyruszyli w powrotną drogę do Rzymu, dokąd przybyli po piętnastu miesiącach wędrówki.

JUŻ DYNOZAURY MIAŁY REUMATYZM.

Kierownik zakładu leczniczego w Piszczanach dr. Neuwirth, wygłosił odczyt o reumatyzmie i jego historji. Prelegent twierdzi, że dane statystyczne wykazują większe rozpowszechnienie i doniosłość reumatyzmu niż takich chorób nagminnych jak gruźlica, rak. Najciekawsze były te ustępu odczytu, w których dr. Neuwirth stwierdził, ilustrując to fotografjami, iż przed 500.000 lat małpoludy na Jawie a przed 100.000 lat człowiek pierwotny (Neanderthal) cierpieli już na reumatyzm. Szkielety ich wykazują charakterystyczne zniekształcenia kości i stawów natury reumatycznej. Nawet szkielety zwierząt przedhistorycznych, dynozaura, niedźwiedzi skalnych, jaszczurów noszą ślady tej choroby.

CZTEREJ BRACIA — 371 LAT.

W prowincji szwedzkiej Jamtlandji budzi podziw rodzina Olsson, składająca się z czterech braci, liczących 99, 96, 92 i 84 lata, czyli razem 371 lat. Ojciec ich umarł, mając lat 98, matka — lat 97. Pomimo sędziwego wieku, najstarszy z Olssonów rąbie codzień drzewo, dogląda folwarku, wstaje rano pierwszy, rozpala ogień i gotuje kawę dla syna i synowej. Najmłodszy z braci, 84-letni Kristen, trzyma się krzepko, jeździ konno, robi duże spacery, zajmuje się gospodarstwem.

LECZENIE CHOROBY RAKA TLENEM.

Donoszą z Rio de Janeiro, że uczony brazylijski, profesor De Almeida zdołał osiągnąć po długoletnich doświadczeniach, przeprowadzonych na szczurach, poważne wyniki w zwalczaniu choroby raka zapomocą tlenu. Jak wykazały dotychczasowe badania, stosowanie tlenu w pewnym stopniu powstrzymywało rozwój choroby raka, stosowanie jednak w dużych dozach powodowało śmierć szczurów przez zatrucie.

NOWA SZTUKA PIRANDELLA.

Luigi Pirandello napisał nową sztukę p. t. — „Niewiadomo w jaki sposób". W sztuce tej autor rozważa zagadnienie odpowiedzialności za czyny człowieka. Rolę główną sztuki odtworzy Aleksander Moisi, który organizuje obecnie zespół teatralny dla tournee artystycznego po Europie środkowej.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS SZTUKI SCENICZNEJ.

Ministerstwo Oświaty opracowało plan urządzenia w Budapeszcie międzynarodowego konkursu sztuki aktorskiej. W konkursie wzięłyby udział najwybitniejsze zespoły aktorskie poszczególnych krajów. Każdy z zespołów odegrałby jedną z bardziej reprezentacyjnych sztuk swego kraju. Jury składałoby się z najwybitniejszych europejskich literatów, reżyserów i artystów.

KRONIKA

Sierpień **28** Wtorek

Dziś Augustyna
Jutro Scięcie gł. s. J. Chrz.

Wschód słońca	4.39
Zachód słońca	18.36
Wschód księżyca	19.49
Zachód księżyca	10.03
Długość dnia	13.57
Ubyło dnia	2.37

Dla bezrobotnych
na wrzesień 1.478 tys. zł.

W dniu 25 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, działającej na prawach zarządu głównego.

Na posiedzeniu uchwalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na miesiąc wrzesień. Po stronie wydatków preliminarz ten ustala sumę — 1.478.750 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba osób, uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie we wrześniu rb. około 35.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz prze widuje z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 2.635.835 zł.

B. Huberman w Polsce
będzie koncertował na rzecz powodzian

Jak się dowiadujemy, słynny artysta polski, jeden z największych skrzypków świata, Bronisław Huberman, przybywa we wrześniu do Polski, gdzie da trzy koncerty na rzecz powodzian.

Pierwszy koncert odbędzie się we Lwowie, dnia 10 września, drugi w sali Filharmonji w Warszawie dnia 13 września, trzeci — *15 września w Łodzi.* — Koncerty będą miały charakter reprezentacyjny, gdyż ofiarny gest artysty postanowiono wykorzystać dla celów propagandowych na rzecz akcji pomocy ofiarom powodzi.

Huberman przebywa w tej chwili w Anglji. Z Polski wyjedzie on do Ameryki, gdzie ma dać cały szereg koncertów.

Winogrona stanieją
Z Grecji idzie olbrzymi transport

Na podstawie zawartych umów kompensacyjnych między Polską a Grecją przywiezionych będzie do kraju w ciągu najbliższych miesięcy 500 tys. klgr. winogron. Na skutek masowego importu, winogrona znacznie potanieją. Cena klgr. winogron wynosić będzie 1 zł. 20 gr. — 1 zł. 40 gr.

Odlot bocianów
— to zapowiedź wczesnej zimy

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych można było zaobserwować w Łodzi bardzo ciekawy i ładny widok: olbrzymi klucz bocianów, odlatujących w kierunku południa.

Jest to pierwszy tegoroczny odlot bocianów z kraju. Ponieważ zwykle następuje to dopiero w połowie września — odlot tych ptaków o tak wczesnej porze tłumaczą sobie włościanie jako zapowiedź bardzo wczesnej i ostrej zimy w tym roku.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Potrkowska 165), R Rembelińskego (Andrzeja 28), A. Szymańskego (Przędzalnana 75).

Zawalił się komin fabryczny
grzebiąc pod swemi gruzami 5-ciu robotników.—Trzech z nich zostało zabitych, dwaj są ciężko ranni
Straszna katastrofa na terenie Schloesserowskiej Manufaktury

Wczorajszy „Express" donosił już o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się w sobotę, około godziny szóstej wieczór na terenach Towarzystwa Schloesserowskiej Przędzalni i Tkalni w Ozorkowie. Stary, od trzydziestu lat nieczynny komin fabryczny, którego rozbiórkę podjęto tegoż dnia przed kilku godzinami zaledwie — w chwili, gdy na szczycie pracował jeden robotnik, dwuch na jego elewacji a jeden w piwnicy przy fundamentach — runął z przeraźliwym hukiem, grzebiąc pod potężnemi zwałami cegły i żelastwa łącznie pięciu robotników.

Komin należał do starego objektu fabrycznego, stojącego w parku na terenie zakładów i nieczynnego również od szeregu lat. Nieruchomość z kominem była prywatną własnością Karola Schloessera.

Rozbiórki podjął się **majster... cielęski N. Józefowicz.** Józefowicz dobrał sobie do pomocy **majstra kominiar**skiego — Andrzeja Podgórskiego oraz niefachowych robotników Alfreda Rabezę, Teofila Adamkiewicza, Stefana Urbaniaka i Jana Jarczyńskiego.

Podgórski pracował właśnie na szczycie jeszcze zupełnie nienaruszonego komina. Rabeze i Adamkiewicz zdejmowali ze ściany komina żelazne schody, Urbaniak był przy fundamentach, które również rozbierał, zaś Jarczyński był nieco dalej.

Wszyscy robotnicy zostali **zasypani zwałami cegły i żelastwa.** Podgórski znalazł śmierć na miejscu, nietylko wskutek zasypania, lecz i od upadku z wysokości około 15 metrów.

Rebeze i Adamkiewicz i, oczywista, Urbaniak zostali zasypani. Na budowli powstał straszny zamęt: nie wiadomo było dokładnie kto zginął i gdzie kogo szukać pod górami gruzów.

Straż ogniowa po wielkich wysiłkach, około godziny dziewiątej wydobyła wreszcie trupa Podgórskiego b. ciężko rannych Rabezę i Adamkiewicza, oraz lżej poszkodowanego Jarczyńskiego. O Urbaniaku nikt nie wiedział i nikt go nie szukał.

Dopiero około godziny dziewiątej wieczór wyszła na jaw straszna prawda: że mianowicie

pod gruzami musi być jeszcze jedna ofiara.

Z hiobową tą wieścią przybiegła żona Urbaniaka, która w śmiertelnym lęku rozpytywała się o męża.

Komin groził lada chwila dalszem zawaleniem. Roboty z polecenia władz wojewódzkich przerwano. Na miejsce przybyły komisje techniczna i śledcza, w obecności których podjęto z wielkiemi ostrożnościami dalsze roboty. Po kilku godzinach wytężonej pracy straży i robotników fabrycznych

odgrzebano wreszcie w piwnicy Urbaniaka.

Nieszczęśliwy robotnik nie żył już. Ciało jego było zdruzgotane.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, jeden z dwuch rannych robotników, przewiezionych do szpitala, zmarł po kilku godzinach. Straszna ta katastrofa pociągnęła zatem za sobą trzy śmiertelne ofiary.

Jak zlikwidować strejk?
Inspektor Wyrzykowski wyjechał w tej sprawie do Warszawy

Strejk w przemyśle jedwabniczym i pończoszniczym w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Wszelkie próby medjacji i kompromisowe propozycje inspekcji pracy nie dały żadnego rezultatu.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym udał się do Warszawy inspektor pracy, inż. Wyrzykowski, celem odbycia konferencji w ministerstwie opieki społecznej. Władze **państwowe rozumieją bowiem szkodliwe skutki tak długotrwałego strejku i nie chcą dopuścić, by ciągnął się on dalej w nieskończoność. Podróż inspektora pracy do Warszawy ma więc na celu wynalezienie dróg które środków doprowadziłyby do likwidacji strejku. Arbitraż rządowy zarówno w przemyśle jedwabnym jak i pończoszniczym, zdaje się być nieunikniony.** (i).

Kongres przeciwgruźliczy w Warszawie
rozpocznie swe obrady dn. 4 września.—Przyjeżdżają delegaci z 44-ch państw.—Łódź wysyła 20 lekarzy

We wtorek przyszłego tygodnia, dn. 4 września, rozpoczyna się w Warszawie wielki, międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy, z udziałem przedstawicieli 44 państw, w tem Chin, Persji, Japonji, Kolumbji, Egiptu, Grecji, Nowej Zelandji, Luksemburgii itd.

Na kongres przybędzie z zagranicy przeszło 450 osób, 85 lekarzy z Włoch, 70 z Francji, 31 z Rumunji, 24 ze Stanów Zjednoczonych, 16 ze Szwecji, 26 z Niemiec i in.

Kongres ten ma olbrzymie znaczenie, a jeśli chodzi o Polskę, specjalnie dla Łodzi, która nosi, niestety, smutne miano stolicy gruźlicy. Nic dziwnego więc, że z naszego miasta wyjeżdża, z ramienia łódzkiego towarzystwa lekarskiego bardzo duża ilość lekarzy — 20 osób z dr. dr. Rajterowskim, Tenenbaumem i Margolisową na czele. Ogółem z Polski przybędzie na kongres przeszło 200 lekarzy.

Jak nas informują, na zjeździe omawiane będą nowe systemy leczenia i zapobiegania gruźlicy.

Otwarcie kongresu nastąpi 4 września o godz. 9.30 rano w wielkiej sali Filharmonji, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu całego dnia toczyć się będą obrady fachowe, wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie w teatrze wielkim i przyjęcie na Zamku. W środę w ciągu dnia będą się toczyć w dalszym ciągu obrady, wieczorem zaś odbędzie się przyjęcie w pałacu prezydjum rady ministrów, wydane przez premjera Kozłowskiego i wreszcie w czwartek nastąpi zakończenie obrad, uchwalenie wniosków i zamknięcie kongresu.

Uwięzili sekwestratora
który zgłosił się po zaległe podatki

Co zrobić z sekwestratorem, który przybył, by zlicytować sklep za zaległe podatki?... Wszelkie „sposoby", na jakie w takich wypadkach biorą się ludzie, prowadzą do kryminału — prócz jednego: wyłożenie należności na stół.

W Konstantynowie Moszek i Dawid Gaszowie zastosowali również sposób nie polegający na zapłaceniu sumy, jaką sekwestrator miał wywindykować, i za to wczoraj znaleźli się na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Dwunastego lutego przybył sekwestrator Stefan Prust do sklepu Gasza, by przeprowadzić licytację za zaległe podatki w wysokości 500 złotych.

Gasz — ojciec wszczął z sekwestratorem awanture. W toku ostrej wymiany słów przybyli do sklepu Gasz Dawid, od progu próbował załagodzić konflikt i w celach dalszych medjacyj zaprosił sekwestratora do pokoju za sklepem. Po chwili młody Gasz wyszedł z pokoju z triumfującą miną: **oświadczył ojcu, że sekwestru nie będzie, gdyż sekwestrator jest zamknięty.**

Licytacja rzeczywiście do skutku nie doszła, ale sekwestrator, gdy mu się udało zwolnić z tego zaimprowizowanego przez ojca i syna Gaszów więzienia — **złożył skargę do władz.**

Wczoraj sąd pod przewodnictwem sędziego Chawłowskiego **skazał obu Gaszów na sześć miesięcy więzienia.** (ga)

Chcieli podpalić młyn konkurenta.

Niezwykła afera została wykryta w Ozorkowie.—B-cia Cejdysowie osadzeni w więzieniu.—Domniemany podpalacz wydał swoich szefów

Ozorków w ciągu jednej nocy zdobył smutną sławę. Onegdaj wydarzyła się niezwykle tragiczna katastrofa runięcia komina — o czem piszemy na innem miejscu, wczoraj zaś władze tamtejsze odkryły niesłychaną i ponurą aferę podpaleniową, która gdyby nie zawód, jaki spotkał niedoszłych podpalaczy — skończyłaby się niemal równie tragicznie, co katastrofa na terenach fabryki schloesserowskiej.

Do władz policyjnych wpłynęło zameldowanie ze strony Abrama Infelda, współwłaściciela domu handlowego „Złoty Kłos" — młyn parowy w Ozorkowie, w którem Infeld doniósł, iż konkurenci jego na terenie Ozorkowa — bracia Józef i Ferdynand Cejdysowie

planują podpalenie jego młyna.

Doniesienie wydawało się władzom w pierwszej chwili wręcz fantastyczne. Jednak Infeld przytoczył dowody tak niezbite i powołał świadka tak dalece wiarygodnego, że sprawa istotnie urosła, jak wspominaliśmy, do rozmiarów

niesłychanie zbrodniczej afery.

Majster młynarski, Feliks Sobański, zatrudniony niegdyś w młynie „Złoty Kłos", popierając doniesienie Infelda, zeznał w policji, **iż Cejdysowie proponowali mu za wynagrodzeniem tysiąca złotych podpalenie jedynego młyna konkurencyjnego na miejscu — t. j. młyna Infelda.** Sobański, przerażony tą propozycją, której towarzyszyła obietnica, że po „pomyślnym" pożarze, otrzyma posadę u Cejdysów — nie zdradził się niczem i pozornie rozpoczął pertrakcję. Równocześnie jednak Sobański powiadomił Infelda, i, idąc za jego wskazówkami, **dalej pertraktował z Cejdysami.**

Zbrodniczy plan posuwał się naprzód i wykonanie jego było coraz bliższe.

W ten sposób w odstępach kilkudniowych Sobański przyniósł i złożył na ręce Infelda, **raz proch myśliwski owinięty w szmaty, drugi raz dość długi knot i trzeci raz butelki z naftą i benzyną, któremi miały być szmaty nasycone.**

Gdy już wszystkie dowody rzeczowe zostały zebrane, gdy w najbliższych dniach miał młyn stanąć w płomieniach — **Infeld zgłosił się do policji wraz z Sobańskim.**

Władze zatrzymały Cejdysów. Obaj zostali osadzeni w więzieniu w Łęczycy. W biurku Józefa Cejdysa znalezione zostały **resztki lontu, tego samego, jaki dostał Sobański.**

W sprawie jest pewien moment niezwykły. W zeszłym roku spłonął w Ozorkowie w tajemniczych okolicznościach młyn Krysików — **jedyny konkurujący z Cejdysami zakład tego rodzaju w Ozorkowie.** Dochodzenie przeciwko Cejdysom zostało umorzone.

Zwierzę w ludzkiem ciele

Zamordował człowieka, wrzucił zwłoki do rowu i—położył się spać...

Donosiliśmy przed kilku dniami o fakcie niesłychanego zdziczenia, jaki miał miejsce w jednym z sadów w Radogoszczu. Właściciel sadu schwytał na gorącym uczynku kradzieży kilku jabłek jedenastoletniego, biednego chłopca. Rozbestwiony ogrodnik zadał chłopcu kilka potężnych ciosów okutą laską w głowę, pokopał go i, pastwił się nad nim tak długo, aż chłopiec przestał nawet jęczeć. W tydzień po tej okropnej masakrze chłopiec zmarł w szpitalu, na skutek pęknięcia czaszki.

Wypadek ten nie jest, niestety, odosobniony. We wsi Olsza, pod Mrogą Dolną miała miejsce podobna zbrodnia, może jeszcze potworniejsza.

Do sadu Jana Dziedzianowicza, rzeźnika z zawodu, dobierali się po owoce parobcy wiejscy. Rzeźnik pienił się na nich i odgrażał.

Wczoraj pod płotem, już za terenem ogrodu, znaleźli wieśniacy ciało 20-letniego Marjana Onisko, ze wsi Olsza. — Ciało nosiło ślady urazów tępem narzędziem i ran od kul.

Władze wdrożyły dochodzenie, które ujawniło prawdę przerażającą.

Onisko zakradł się w nocy do sadu Dziedzianowicza. Rzeźnik czatował już na złodziei. **Znienacka wyskoczył na Oniskę, zbił go momentalnie z nóg potężnym ciosem żelaznego okutego kija, bił potem leżącego i jeszcze poruszającego się parobka i wreszcie, aby go dobić — strzelił do niego dwa razy: w głowę i w pierś.**

Trupa wziął potem ów człowiek-zwierzę na plecy, **wyniósł za płot i rzucił do rowu.** Po zbrodni rzeźnik-oprawca najspokojniej **wrócił do domu, omył splamione krwią ręce, zmienił ubranie i położył się spać.**

Ponury morderca początkowo wypierał się wszystkiego, jednak zarządzona w jego domu rewizja doprowadziła do **odnalezienia zakrwawionej marynarki, splamionego kija i ścierki, którą sobie ta bestja w ludzkiem ciele ocierała ręce**

Dziedzianowicz po tych dowodach przyznał się do winy i został osadzony w więzieniu. (gr.)

Sprzedawał trującą sól

Sąd skazał Wajngota na 6 mies. więzienia

Na tem miejscu niejednokrotnie zdawaliśmy sprawę z procesów sądowych przeciwko rzeźnikom, używającym do konserwowania mięsa soli, zawierającej siarczan sodu i przez to szkodliwej dla zdrowia. Używanie tej soli jest wzbronione. Kilkakrotnie rzeźnicy, mniejszych przeważnie jatek, stawali przed sądem za tego rodzaju wykroczenia i każdorazowo sąd wynosił surowe kary.

W toku dochodzeń przeciwko rzeźnikom winnym używania siarczanu sodu do konserwowania mięsa, wyszło na jaw, że dostawcą tej soli był Majer Wajngot, właściciel sklepiku spożywczego przy ul. Głównej 69.

W dniu 4 stycznia władze przeprowadziły u Wajngota niespodziewaną rewizję, w toku której na najwyższej półce znalazła się **puszka z solą konserwową.**

Wajngot w dochodzeniu wczoraj przed sądem tłumaczył się że o soli w sklepie nic nie wiedział. Sól tę zostawił jego teść Chaskiel Ekierman, który sprzedawał ją fotografom jako środek do wywoływania klisz.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Chawłowskiego, opierając się na zeznaniach świadków dowodowych, **skazał Wajngota na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata i na 100 zł. grzywny.** (ga).

Siekierami porąbali człowieka

Krwawe walki na ulicy Zagłoby

Niezwykle krwawa masakra rozegrała się wczoraj w godzinach rannych na Chojnach.

Do mieszkania Czesława Juszczaka, przy ul. Zagłoby 20, przybyło trzech osobników uzbrojonych w siekiery. Juszczak nie chciał wpuścić uzbrojonych ludzi, jednak bandyci wyrąbali drzwi, dostali się do mieszkania i **poczeli siekierami zadawać straszliwe ciosy Juszczakowi.** Gdy z pomocą pośpieszył mu obecny w mieszkaniu jego krewny Aleksander Linczak — bandyci poranili i jego, poczem, mimo alarmu, jaki uczynili obaj ranni, zbiegli.

Na miejsce przybyło pogotowie. Lekarz opatrzył obu rannych. Powiadomione władze zorganizowały pościg, który skończył się **ujęciem jednego z trzech bandytów — Józefa Szmerka.**

Po kilku godzinach, już koło południa, gdy władze poszukiwały dalszych dwóch bandytów — **na dom Juszczaka znów został dokonany napad.** Tym razem przybyli przyjaciele trzech zbrodniarzy by zemścić się na nich **za pobicie i wydanie Szmerka.**

Linczak został w trakcie tej napaści ponownie pokłuty nożami.

Pogotowie przybyło na tę samą posesję po raz wtóry. Stan Linczaka jest groźny.

W międzyczasie władzom udało się ustalić nazwiska dwóch krwawych zbirów: są nimi **bracia Roman i Mieczysław Kępa** — znani recydywiści. Ujęcie ich jest niewątpliwie kwestją godzin.

Red. białoruskiego pisma aresztowany

Czasopismo „Aswa" uległo konfiskacie

Wilno, 27 sierpnia.

Starostwo grodzkie skonfiskowało kolejny numer czasopisma „ASWA", pisma białoruskiego o tendenciach antypaństwowych.

W związku z tą konfiskatą, **został aresztowany naczelny redaktor i wydawca Piotr Radziuk.**

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, **Radziuk od dłuższego czasu prowadził antypaństwową działalność,** ale praca ta była sprytnie zakonspirowana, że trudno było redaktorowi białoruskiego pisma, dowieść jego przestępstwa. — Red. Radziuka **osadzono w więzieniu na Łukiszkach.**

Zielony znaczek

musi być na każdej książce

Jak się dowiadujemy, z polecenia władz i zgodnie z uchwałą związku księgarzy, wszystkich podręczników szkolnych będą nalepione specjalne, zielone znaczki 10-groszowe, na fundusz budowy szkół powszechnych. Wszyscy kupujący podręczniki winni zatem zwracać uwagę, by każda książka miaał taki zielony znaczek.

Wyjaśnić trzeba przytem, że cena podręcznika nie ulega podwyższeniu o te 10 groszy. Znaczek ten jest bowiem ofiarą nie kupującego, lecz sprzedawcy na rzecz towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych. (i).

Sala tańca i śmierci

została przez władze zamknięta

O zbrodni na sali tańca przy ul. Moniuszki 3 donosiliśmy już obszernie. Zwłoki zabitego Pawełczyka zostaną wydane rodzinie najpewniej w dniu dzisiejszym, a pogrzeb ofiary krwawych porachunków odbędzie się jutro. Morderca Wójcik osadzony jest w więzieniu.

W związku z tem morderstwem władze wydały nakaz zamknięcia i opieczętowania lokalu Zacharjasza przy ul. Moniuszki. Najpewniej ta sala nie zostanie już uruchomiona. (g)

Na fali radjowej.

POEZJA PRZED MIKROFONEM.

W przyszłym sezonie programowym Polskiego Radja, który rozpoczyna się dnia 2 września, zarezerwowano dwudziestominutowy odcinek czasu dla recytacyj prozy artystycznej, dziesięciominutowy zaś dla recytacyj poezji. W ten sposób Polskie Radjo nietylko wypełnia lukę w swym dotychczasowym programie, ale przedewszystkiem daje możność słuchaczom, zwłaszcza prowincjonalnym, zaznajomienia się ze skarbami współczesnej i dawnej poezji. Radjo, które z większą łatwością niż druk dociera do nieograniczonej ilości słuchaczy, ma w krzewieniu znajomości poezji i prozy artystycznej rolę doniosłą i jeszcze dotychczas niedocenioną. Recytacje prozy artystycznej odbywać się będą w niedzielę każdego tygodnia w godzinach popołudniowych, dla recytacyj zaś poezji przeznaczono późniejsze godziny wieczorne ze względu na bardziej specyficzny charakter wierszy oraz na węższe grono przypuszczalnych słuchaczy. Każda taka audycja będzie poprzedzona krótką pogadanką zaznajamiającą słuchaczy z autorem, którego dzieło ma być odczytane przez radjo.

REDUKCJA KOMUNIKATÓW RADJOWYCH.

Mniej suchych komunikatów — więcej wartościowego programu, — oto hasło w myśl którego opracowany został ramowy program Polskiego Radja na sezon zimowy. Komunikaty stanowiące ongiś najmniej słuchane audycje Polskiego Radja zostały obecnie wydatnie zredukowane.

W tym dziale zostawiono tylko naprawdę potrzebne informacje. Utrzymane więc zostały komunikaty gospodarcze, rolnicze, krajoznawcze, sportowe i kulturalne. Dodać należy, że redukcja komunikatów objęła również różnego rodzaju „chwilki" nadawane przez organizacje społeczne. Nie zawsze chwilki te były odpowiednio redagowane, co powodowało słuszne skargi abonentów. Zamiast nich wprowadzono do programu raz na tydzień stałą pięciominutową audycję w czasie której w sposób lekki i przyjemny do słuchania uwzględniane będą żądania poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń

NOWY SEZON POLSKIEGO RADJA.

Z dniem 2 września Polskie Radjo rozpoczyna nowy sezon programowy, który trwać będzie do dnia 1 marca 1935 r. Jako instytucja artystyczna w swej działalności programowej Polskie Radjo zmienia zasadniczo układ swoich programów trzy razy do roku.

Nowy program przewiduje podział dnia na trzy odcinki. Audycja poranna trwać będzie od godz. 6.45 do 8.00, południowa od 11.57 do 13.30, popołudniowo - wieczorna zaś od 15.30 do 23.30. W ramach tych odcinków stara się Polskie Radjo w miarę możności zaspokoić potrzeby zarówno mieszkańców wsi jak i miast, oraz uwzględnić godziny pracy poszczególnych grup społecznych, nie zapominając również o tych, którzy są zmuszeni do pracy zarobkowej.

Poza tem w pewne dnie tygodnia program radjowy będzie przedłużony, a mianowicie: we czwartek do godz. 13.45 gdyż w dniu tym radjo transmitować będzie z Filharmonji Warszawskiej poranek szkolny, w sobotę zaś stacje radjowe będą czynne aż do godz. 1,00 w nocy, ze względu na przedłużenie muzyki tanecznej.

Program niedzielny trwać będzie 14 i pół godzin, program w dzień powszedni 10 godzin 45 minut. Tylko we czwartki i w soboty, program radjowy trwać będzie 11 godzin, względnie 12 godz. 15 m.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLA RODZINY WOJSKOWEJ.

Zarząd „Rodziny Wojskowej" w Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy dzieci do Przedszkola „Rodziny Wojskowej" przy ul. Jerzego 5-7 przyjmowane będą codziennie w lokalu Przedszkola od godziny 3 po południu do 5 po południu (od 15 do 17). Tamże również w lokalu Przedszkola przyjmowane będą zapisy dzieci na plastykę.

Zapisy dzieci do II Przedszkola Rodziny Wojskowej przy ul. Wierzbowej 20 przyjmowane będą codziennie od godz. 10 do 11 rano w lokalu Przedszkola.

Ciągnienie pożyczki dolarowej

W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbędzie s ię w sobotę, dn. 1 września, ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej m. in. wylosowana będzie premja 40.000 dol. i 12 tys. dol.

Rejestracja rocznika 1916

W nadchodzącą sobotę, dnia 1 września r. b. rozpoczyna się w biurze wojskowo-policyjnem zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916, a zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

Mężczyźni tego rocznika winni zaopatrzeć się w wymagane przy rejestracji dokumenty, jak dowód osobisty, lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z świadectwem tożsamości z fotografją.

W pierwszym dniu rejestracji, t. j. w sobotę, winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie I komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, i Ch.

Na niezgłaszających się do rejestracji nakładane będą kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu i 3000 zł. grzywny, względnie obie te kary. (p).

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, we wtorek, dnia 28 sierpnia rb. od godziny 8-ej rano w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Nieprawdopodobne, a jednak — prawdziwe...

Łódź będzie miastem-ogrodem

Pod względem zadrzewienia stoimy już na jednem z pierwszych miejsc.—Sami nie wiemy, co posiadamy.—22 tys. drzew na ulicach

Z okazji zjazdu ogrodników w Łodzi

W dniach 8 i 9 września obradować będzie w Łodzi ogólnopolski kongres ogrodników miejskich i przedstawicieli wydziałów plantacyj wszystkich miast polskich. Zjazd zorganizował związek miast polskich, by omówić na nim sprawę zadrzewienia miast i upiększenia ich zielenią. Nie jest przypadkiem, że kongres odbędzie się w Łodzi. Wyznaczono nasze miasto specjalnie, **aby zademonstrować wyniki pracy ostatnich lat i pokazać, co można uczynić przy dobrej woli w zaniedbanem, brzydkiem mieście.**

Przypomnieć należy, że przed trzydziestu laty, Łódź była tak upośledzona pod względem zadrzewienia że stała na ostatniem miejscu w Polsce. 1 drzewo przypadało u nas na 500 mieszkańców. Od roku 1914 stan ten zaczął się poprawiać. Do końca wojny przybyło na ulicach miasta 3300 drzew. **A dziś Łódź posiada 716 hektarów miejskich parków, skwerów i zieleńców oraz blisko 22.000 drzew na ulicach.** Jeszcze kilka lat upłynie, a pod względem zadrzewienia Łódź nie będzie ustępowała nietylko miastom polskim, ale miastom zagranicznym.

Dodać do tego należy, że zadrzewienie Łodzi nie jest bynajmniej łatwą sprawą. Przedewszystkiem rolę odgrywa szerokość ulic. **Niektóre ulice są tak wąskie, że mimo najlepszych chęci nie można posadzić na nich drzew, gdyż tamowałyby ruch uliczny.** Dotychczasowe drzewka na ulicach są jeszcze młode i nieefektowne, ale najgorszy okres dojrzewania drzew, jak nas informują, już **minął i za kilka lat Łódź stanie się, bez przesady, miastem — ogrodem.**

Oczywiście to jeszcze nie wszystko. Łódź może otrzymać i z pewnością otrzyma wiele wspaniałych i dużych skwerów i zieleńców. **Na przeszkodzie stoi narazie brak planu regulacyjnego.** Gdy plan nareszcie otrzymamy i wiadomo będzie w jakim kierunku pójdzie rozplanowanie ulic, wygląd Łodzi zmieni się znacznie na korzyść. Już dawno projektowało się np. przeniesienie targowiska z Zielonego Rynku na plac Hallera, a urządzenie tu wielkiego skweru. Projekt ten nie został zaniechany — czeka tylko na zatwierdzenie planu regulacyjnego.

Jak konieczne jest zadrzewienie ulic nietylko pod względem estetycznym ale i zdrowotnym, świadczy fakt, iż **w Łodzi nie każde drzewo przyjmuje się i rośnie.** Trzeba stosować specjalne gatunki. — Dym z kominów fabryczny, wyziewy ze ścieków — to wszystko zatruwa zieleń, tak samo zresztą, jak zatruwa ludzi. Im więcej drzew jednak, tem zdrowsze warunki zamieszkania wytwarzają się w Łodzi.

Rozmawialiśmy na ten temat z naczelnikiem wydziału plantacyj miejskich inż. Rogowiczem, którego staraniem dokonywa się taka metamorfoza w naszem mieście. Zwrócił on uwagę, że akcja samorządu łódzkiego w kierunku rozwoju plantacyj miejskich już kilkakrotnie spotykała się z uznaniem na pokazach ogrodniczych. I niewątpliwie kongres ogólnopolski ogrodników, którzy znają nasze miasto sprzed kilku lat, będzie miał co oglądać w Łodzi.

Pokutuje u nas mniemanie, że poza drzewami na ulicy, mamy mało zieleni. Tak było istotnie, ale przed kilku laty. **Teraz mamy więcej, aniżeli sami o tem wiemy.**

Poza parkiem Sienkiewicza, Staszyca, dużym parkiem im. Poniatowskiego, przybył jeszcze ogromny park przy kolonji pracowników umysłowych na Chojnach, **przybył park-olbrzym, jakim nie wiele miast może się pochwalić — park ludowy na Polesiu Konstantynowskiem.** Mamy dalej już teraz piękny skwer kolejowy, przy katedrze, przy „Bratniej Mogile", na Wodnym Rynku, na ulicy „Nad Łódką". Są zieleńce na placu Reymonta, przy kościele św. Józefa, na placu Dąbrowskiego, a wnet będzie również na placu Wolności.

Szkoda tylko, że poza akcją miejską niema żadnej w tym kierunku akcji prywatnej. Prywatne ogródki są źle utrzymane i zaniedbane. Zwyczaj zdobienia okien i balkonów ma w Łodzi tylko nielicznych zwolenników. Wiele się o tem mówi i pisze, dotąd jednak bezskutecznie.

Informują nas jednak, że **w przyszłym roku na wiosnę, sprawa ta będzie inaczej postawiona.** Wydział plantacyj miejskich przeprowadzi bardzo ożywioną i energiczną propagandę za zdobieniem okien i balkonów, ogłosi konkurs na zdobienie domów, a nawet rozda bezpłatnie pewną ilość nasion i kwiatów, byle tylko przyzwyczaić ludność do tej ładnej zasady. **Wtedy, łącznie z tem co robi miasto, istotnie zmieni się oblicze naszego miasta.**

Łódź jest brzydko budowana. Upłynie wiele lat, nim to się zmieni. Trzeba się więc uciec do innego sposobu, tańszego, szybszego i bardzo efektownego. (s).

Dymitr Mendelejew

Z okazji stulecia urodzin wielkiego uczonego

We wrześniu przypada stulecie urodzin znakomitego chemika i fizyka rosyjskiego — Dymitra Mendelejewa. Świat naukowy obchodzi tę datę uroczyście: Mendelejew położył niespożyte zasługi w wielu dziedzinach chemji i fizyki, a jego system perjodyczny pierwiastków był dziełem, nietylko sięgającem do podstaw nauk przyrodniczych wogóle, lecz zawierał w sobie coś proroczego. Przecież dopiero małżonkowie Curie przez odkrycie radu i polonium, w szereg lat po ogłoszeniu tablicy Mendelejewa, **potwierdzili jego genjalną i wręcz wieszczą koncepcję. Mendelejew przewidział istnienie radu, przepowiedział istnienie wielu innych jeszcze pierwiastków — i to takich, których do dziś jeszcze nie znamy.**

W związku ze stuleciem urodzin badacza ogłasza jego syn wspomnienia o swym wielkim ojcu.

Oto co pisze Jan Mendelejew o Dymitrze:

Dziś, gdy sięgnę pamięcia do czasów dzieciństwa i wczesnej młodości — przedewszystkiem uderza mnie **niezwykła pracowitość ojca.** Nie przypominam sobie, bym go widział kiedykolwiek bez zajęcia, nie znam chwili w jego życiu, niepoświęconej pracy. Nawet gdy palił — a palił wiele — nie użyczał papierosom ani jednej sekundy. Skręcał je sam, jakby machinalnie, palił bezwiednie i rzucał napół tylko wypalonego papierosa, zaraz sięgając po nową szczyptę tytoniu. Chwilami zbyt wielki wysiłek umysłowy zmuszał go do przerwania pracy na kilka minut, na godzinę najwyżej. Ale i wówczas **umysł ojca nie próżnował.** Ojciec układał wtedy jakiś przez siebie wynaleziony i bardzo skomplikowany pasjans, który sprowadzał się do rozwiązania trudnej łamigłówki, **grał w szachy ze swym asystentem, albo kleił pudełka z tektury.** Czasami potrafił się na godzinę zapomnieć nad książką: **czytywał wtedy powieści awanturniczo-kryminalne.**

Do tego stopnia przywykłem oglądać ojca zawsze pochłoniętego pracą, zajętego jakiemiś obliczeniami, zatopionego wśród wielkich foljantów, zeszytów i książek, tablic, czasopism i broszur, że ta jego stała praca wydawała mi się czemś zupełnie naturalnem. Dopiero znacznie później, gdym począł obserwować innych ludzi — przekonałem się, że pracowitość ojca wcale nie jest zjawiskiem normalnem. Zrozumiałem, że wspaniałe rezultaty badań ojca w znacznej mierze opierają się na **jego niezmordowanej pracy.** Ojciec nie znał ani dnia, ani godziny, nie zwracał uwagi, czy jest dzień, czy noc. Siadłszy do pracy — poświęcał się jej całkowicie i nie wstawał od stołu aż nie skończył pewnego zgóry określonego zadania. Zaraz potem brał się do nowej kwestji. **Nie odpoczywał wcale.**

Tak samo podobno pracował Edison i Pasteur. Edison radził swym asystentom nie spoglądać na zegarek, a Pasteur, gdy go znajomi przestrzegali, że straci zdrowie, nie użyczając sobie zupełnie wypoczynku, odpowiadał: **„Pocóż mam zdrowie, jeśli nie poto, by je stracić przy pracy".**

Nim ojciec przystępował do badań nad jakiemkolwiek zjawiskiem — zaczynał zawsze od trudnej i wielkiej pracy zbierania cyfr i danych dotyczących tego zjawiska. **„Dajcie mi choć jedną cyferkę"** — mówił żartami do swych współpracowników i gości. Z tych faktów, spostrzeżeń i cyfr powstawało potem prawo ogólne. Tak było właśnie z perjodycznym układem pierwiastków, wynikłym dzięki wielkiej ilości cyfr, jakie ojciec posiadał z prac o „Ciężarze gatunkowym" z „Zasad chemji" i z „Izomorfizmu". Podobnie powstała teorja roztworów z danych, skumulowanych przy pracach: „Połączenie spirytusu z wodą" i „Badanie ciężaru gatunkowego roztworów".

Przytoczę tutaj tylko jeden przykład systemu pracy ojca, w której już brałem udział bezpośredni. Ojciec był wtedy dyrektorem Głównej Izby Miar i Wag, którą niezwłocznie przekształcił na instytut naukowo-badawczy, zwany dzisiaj **Międzyzwiązkowym instytutem meteorologji i standaryzacji.**

Na tem stanowisku ojciec zabrał się do swej kapitalnej pracy nad teorją wag. Zaczęło się znów od zbierania danych liczbowych, których ojciec skupił ilość wręcz niewiarygodną. Dzięki tym danym ojciec **ustala różnice pomiędzy wahaniem wagi a wahadła,** bada dalej wpływ rodzaju zawieszenia wag na whania i, wreszcie, po kilku latach wydaje wielkie dzieło, grubości cegły: — **„Badania doświadczalne nad wahaniem wagi".** W pracy tej ojciec dał **nowe** prawo wahania **wag, inne prawo o wpływie twardości zawieszenia na wahania itd.**

Praca wokół zestawienia materjów, cyfr i obserwacyj — to były tylko dane podstawowe w badaniach ojca. Dopiero potem — dzięki niezwykłej bystrości i zdolnościom twórczym umysłu — ojciec umiał te fakty i dane zespolić. **Myśl ponosiła go niekiedy.** Ojciec jednak umiał ją kiełznąć i trzymać w granicach **faktów i cyfr.**

Pamiętam doskonale słowa ojca, który w ten sposób charakteryzował istotę pracy naukowej.

— Widzisz, — mówił, — są dwa rodzaje badaczy. Jedni to wągcy empirycy, nie opuszczają nigdy ziemi, przechodząc po niej od jednego do drugiego zjawiska. Ludzie tego typu zdążają naprzód pewnym krokiem, mało się mylą, ale i mało dają nauce. Inni — to tacy, których odrazu ponosi pod obłoki. Ci często przynoszą nawet szkody. Najwłaściwszy jest typ tego rodzaju, który dotknąwszy ziemi wzbija się wysoko nad nią, by potem znów do niej powrócić. Na ziemi trzeba zn... jentować i potem znów unieść się jak najwyżej.

Ojciec — wbrew przypuszczeniom — **nie miał daru wybierania drogi najprostszej w swych badaniach.** Jego umysł zwykle szukał punktu zaczepienia w detalach i z nich dopiero docierał do sedna. Pozatem ojciec nie znosił rutyny i ludzi zaskrzeplych w rutynie. **Nienawidził pedantów, bo sam nim nie był,** obce mu było wynoszenie się, właściwe niektórym ludziom pracującym naukowo, ale nie prawdziwym uczonym, nie lubił gadania na wiatr.

Umysł ojca był prawdziwie niezależny i samodzielny w kadym calu, a duch jego był wolny od przesądów i pogoni za drobnymi celami życia codziennego. (h)

Nie myśleć i nie rezonować!

Ze szkolnictwa niemieckiego usunięto wszystko, co było „zarażone intelektualizmem". — Źródłem wiedzy jest — program nar.-socjalistyczny

Wiara w Führera jest ważniejsza od nauki

Berlin, w sierpniu.

W olbrzymiej serji przemian, jaka dokonywana jest w Niemczech przez rząd i partję narodowo - socjalistyczną, a która nie pomija żadnej dziedziny życia politycznego i społecznego, zwrócić należy szczególną uwagę na **radykalną reformę szkolnictwa w Trzeciej Rzeszy.**

Na kongresie partji narodowo - socjalistycznej w ubiegłym roku, Hitler, w czasie wygłaszania przemówienia, wspomniał o szkolnictwie i wypowiedział przytem zdanie nie nowe, powszechnie znane, że **„kto ma w ręku młodzież narodu, do tego należy przyszłość.** I podkreślając, że na tę dziedzinę musi być przedewszystkiem skierowana uwaga partji i rządu.

— Chcemy mieć takie szkoły, po których ukończeniu m.odzież będzie całkowicie przeniknięta duchem narodowego socjalizmu.

Hitler polecił opracowanie programu dwum nauczycielom, Edwardowi Krieckowi i dr. Sanderowi, których projekt został zaakceptowany i jest obecnie wprowadzany w życie.

Naczelną zasadą nowego programu wychowawczego jest **walka z wszelkim intelektualizmem, walka z tem, co było dotychczas,** Prof. Krieck nie zawahał się powiedzieć, że dotychczasowy system szkolny — a trzeba przyznać, że szkolnictwo niemieckie postawione było dotąd na wysokim poziomie — przynosił tylko paczenie i łamanie charakterów młodzieży.

— **Dotychczasowa szkoła niemiecka, nadużywała, wprost mordowała młodzież** — ten przyszły naród — oto są słowa prof. Kriecka na zjeździe dyrektorów szkół niemieckich, poświęconym przyjęciu do wiadomości reformy.

Naczelną zasadą jest szkoła jednolita, podciągająca wychowanie i wykształcenie młodzieży pod wymogi haseł narodowo - socjalistycznych.

— Przed nauką idzie wychowanie młodzieży w duchu istniejącego ustroju. Ten wpływ wychowawczy szkoły musi być tak głęboki i silny, by zagłuszyć ewentualne ujemne wpływy domu. **To, co powie chłopcu nauczyciel, powinno być dla niego ważniejsze od tego, co mu powie ojciec.** Młodzież powinna być tak uświadomiona, by wywierała również na rodziców wpływ w kierunku skłonienia ich do przyjęcia wiary „Fuehrera".

Oto opinja drugiego reformatora dr. Sandera.

Ażeby w tym duchu młodzież wychować, reformatorzy **usuwają z nauki wszystko, co mogłoby oderwać uwagę młodzieży od istniejącego reżymu. Skraca się więc czas nauki w szkole średniej do lat czterech, rozbudowując natomiast szkołę ludową do lat ośmiu. Materjał naukowy zostaje zredukowany niemal do jednej czwartej, nietylko w dziedzinie nauk klasycznych, historji powszechnej, języków nowożytnych, ale nawet nauk ścisłych, t. j. matematyki, fizyki, chemji itd. Równocześnie z ograniczeniem wiedzy i rozwoju umysłowego, rozbudowuje się wychowanie fizyczne tak dalece, że w nowym programie szkolnym na sport i ćwiczenia** poświęca się jedną trzecią czasu.

Zrozumiałe, że w tak zreformowanej szkole, nie chciano pozostawić dawnych nauczycieli. Obawiano się, z jednej strony, opozycji nauczycieli, którzy, nawet jeśli solidaryzowali się politycznie i społecznie z rządem narodowo-socjalistycznym, nie mogliby znieść tak gwałtownego obniżenia poziomu nauczania, a z drugiej strony obawiano się, że dawne kadry nauczycielskie nie potrafią wpoić w młodzież właściwego z punktu widzenia partji, stosunku do narodowego socjalizmu. **Trzy czwarte nauczycielstwa i to najbardziej zasłużonego, postanowiono usunąć, uzupełnić te luki pewnymi członkami partji, a równocześnie cały materjał nauczycielski przeszkolić na specjalnych kursach.** Zniknąć ma różnica między nauczycielem ludowym, profesorem szkoły średniej lub profesorem wyższej uczelni. Wszyscy mają być zrównani, „gleichgeschaltet" i tylko odpowiednio przysposobionymi na specjalnych kursach.

Zniknąć mają fachowcy do jednego czy nawet dwuch lub trzech przedmiotów, gdyż **„nauczyciel" narodowo-socjalistyczny musi umieć wszystko wykładać.** Ażeby mieć przytem pewność, że nauczyciel będzie wiedział, jak należy wychowywać młodzież, będzie on korzystał latem tylko z miesięcznego urlopu, resztę zaś ferij letnich będzie musiał spędzić **w specjalnych obozach, w których nietylko pokrzepi się on hitlerowskim duchem, ale i wzmocni fizycznie.**

Do roku 1933 niemieckie szkolnictwo cieszyło się wspaniałą opinją na świecie. Co się stanie z niem obecnie — łatwo się domyśleć. Czego uczyć się będzie młodzież w nowej szkole narodowo - socjalistycznej u „nauczycieli" według pomysłu pp. Kriecka i Sandera, jaki będzie poziom zgleichschaltowanych profesorów wyższych uczelni, można zgóry określić.

Dyrektorzy szkół, gdy im oświadczono jak wygląda nowa reforma, przyjęli ją milcząco do wiadomości. Znalazł się tylko jeden człowiek, światowej sławy pedagog, prof. dr. Baheghel, który zaprotestował.

Prof. dr. Baheghel znajduje się obecnie w obozie koncentracyjnym.

A. D.

Krytyka... nieczystego rozumu

— JW: —

Miss Germanja jest... żydówką!

Wnuczka wielkiego filozofa, Em. Kanta, nie jest 100-procentową aryjką

W roku bieżącym, jak to się praktykuje już od szeregu lat w rozmaitych krajach, odbyły się wybory t. zw. królowych piękności, które zjechały do Hastings, w Anglji, dla wyboru spośród nich „Miss Europy".

Komitet organizujący ten konkurs, a pozostający pod protektoratem angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, postanowił nadać uroczystości wyboru „Miss Europy" specjalny charakter i zaprosić korpus dyplomatyczny — **przedstawicieli tych krajów, których najpiękniejsze kobiety miały ukazać się w Hastings.** I w związku z tem wynikły dwa bardzo ciekawe incydenty.

Wszyscy posłowie państw obcych, akredytowani przy rządzie angielskim, wyrazili swą zgodę na przybycie na uroczystość, z wyjątkiem posła sowieckiego w Londynie **Majskiego i posła niemieckiego, von Hescha.**

Poseł Majskij oświadczył, że nie weźmie udziału w tej uroczystości, gdyż **„Miss Rosja" nie jest obywatelką sowiecką.** Istotnie „Miss Rosja" wybrana była w Paryżu, w kołach emigracji rosyjskiej.

Drugi fakt, ale bardzo jaskrawy i charakterystyczny dla naszych czasów, miał miejsce z posłem niemieckim von Heschem. Poseł Hesch oświadczył, **że nie weźmie udziału w uroczystości z tego powodu, iż „Miss Germania" nie jest aryjką czystej krawi, albowiem ma domieszkę krwi żydowskiej.**

Któż jest „Miss Germanją"? Jest nią **panna Kant,** przedstawicielka jednej z najstarszych rodzin niemieckich **prawnuczka wielkiego filozofa niemieckiego Emanuela Kanta.** Dziadek jej był żonaty z żydówką,—to wystarczyło, aby poseł von Hesch oświadczył, że nie uznaje „Miss Germanji" jako nieczystej rasowo.

OBLAŁA JĄ BENZYNĄ I PODPALIŁA

Kelnerka zemściła się w okrutny sposób na siostrze swego kochanka. - Dwie żywe pochodnie na ulicach Równego

Równe, 27 sierpnia.

Onegdaj była ulica Książęca w Równem, widownią niezwykłego wypadku, który, na szczęście, nie pociągnął za sobą tragicznych skutków.

Do stojącej na chodniku **żony posła** ukraińskiego na sejm, Michała Bury — p. Olgi Burowej, przystąpiła jakaś młoda dziewczyna i po gwałtownej wymianie zdań, **chlusnęła jej w twarz benzyną z trzymanej w pogotowiu butelki.**

Następnie, napastniczka błyskawicznie **zapaliła zapałkę i rzuciła ją na p. Burową. — Nieszczęśliwa kobieta stanęła momentalnie w ogniu, który silnie poparzył jej twarz i ramiona.** Przy wylewaniu benzyny, trochę płynu spadło na rękę dziewczyny, wskutek czego, ona również uległa **poparzeniu. Dzięki natych**miastowej pomocy przechodniów, zdołano uratować obydwie ofiary. Stan poparzonych nie jest groźny.

Sprawczyni zamachu, Olga Pantelejmonow, z zawodu kelnerka w popularnej cukierni Wyletiała w Równem, została aresztowana.

Niecodzienny ten wypadek ma podłoże **romantyczne.** P. Olga Burowa, jest siostrą braci Nowaków, właścicieli znanej w Równem masarni. Dwaj Nowakowie odsiadują obecnie karę **2-letniego więzienia za śmiertelne pobicie handlarza nierogacizny, Pawła Hycki,** o czem donosiliśmy w swoim czasie obszernie. Jeden z braci przed rozpoczęciem kary, ożenił się, **porzucając Pantelejmonównę, co do której miał podobno pewne zobowiązania.**

Wzgardzona dziewczyna, nabrała przekonania, że zerwanie nastąpiło **z namowy p. Burowej.** Postanowiła zatem dokonać zemsty i uczyniła to w opisany wyżej sposób.

NAUCZYCIELE!

Pamiętajcie o budowie publicznych szkół powszechnych, pouczajcie młodzież, że w cenie podręczników szkolnych mieści się już opłata 10-groszowa na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Niechaj dzieci nie przyjmują książek bez zielonego znaczka na budowę szkół!

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Mimo wielkiego powodzenia — spowodu zakończenia starego sezonu — sztuka Brucknera „Rasy" dana będzie jeszcze tylko cztery razy, t. j. dziś we worek, środę, czwartek i piątek.

Ceny najniższe od 35 gr. do 2 zł. 30 gr.

Od 1 września gościć będzie w Teatrze Miejskim przez kilka wieczorów popularny stołeczny „Teatr 8.30".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jeszcze tylko kilka razy a więc dziś, jutro i pojutrze o godz. 9-ej wiecz. grana będzie farsa „Hrabia Manoli". Ceny znacznie zniżone.

Specjalne ruchome oszalowania chronią publiczność przed ewentualną niepogodą.

„ARARAT" W FILHARMONJI.

Dziś, w środę i czwartek, a więc jeszcze tylko 3 dni grany będzie obecny program p. t. — „A gełechter yn a zajt". W piątek, dnia 31 bm. przed wyjazdem do Warszawy zespół „Araratu" daje rewelacyjną premjerę nowego programu pt. „Łekowed dem hejligen Bim-Bom"

Dziś i codziennie początek o godz. 9.15 wiecz.

SENSACJA ŁODZI.

W dalszym ciagu rekordowego powodzenia teatr „Bagatela" daje dziś rewję p. t. „Wesoła parada" z nowym zespołem artystycznym z Warszawy pod kier. Czesława Skoniecznego.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa przedstawienia „Wesołej parady" o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. Nadto o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w ogrodzie „Bagateli" koncert orkiestry.

Bilety wejścia popularne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 28 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze". 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38 6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30. Zespół Adamskiej - Grossmanowej. 12.30—13.00. Międzynarodowe zawody samolotów turystycznych. Transmisja otwarcia konkursu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z portu lotniczego w Mokotowie. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.20. Audycja dla dzieci: „W starym sadzie" — pióra Rostafińskiej-Chojnowskiej. (Obrazek). 13.20—13.55. D. c. koncertu w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 13.55—14.00. „Z rynku pracy". 14.00—14.05. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—17.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Ludwik Lawiński (wesołe monologi).

17.00—17.15: Skrzynka P K.O.

17.15—18.00. Koncert solistów. Wykonawcy: — Marja Czekotowska (śpiew) i Zdzsław Roesner (skrzypce).

18.00—18.15. „Maków podhalański" — wygł. Stanisław Kaszycki. — Odczyt.

18.15—18.45. Koncert popularny z Ciechocinka.

18.45—19.00. Skrzynka pocztowa łódzka — omówi Jan Piotrowski.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50. Muzyka lekka. Wykonawcy: Emilja Zielińska (cytra) i Zespół Harmonistów.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. Fragment z „Pana Tadeusza" — Adama Mickiewicza. — Kwadrans literacki.

20.12—22.15. „Dzidzi" — operetka w 3-ch aktach Roberta Stolza.

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny.

W przerwie II-ej: Muzyka — płyty.

22.15—22.30. „O wyzyskaniu sił wodnych" — wygł. inż. Henryk Herbich. — Odczyt.

22.30—23.00. Muzyka taneczna z danc. „Paradis".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

19.30. LAHTI. Koncert z udz. Małgorzaty Trombini-Kazuro.

20.00. LONDYN (National Programme). Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

20.00. PRAGA. „Piekielne szczęście" — operetka Benesza.

20.10. WIEDEŃ. Msza c-moll Mozarta. Transm. z Salzburga.

20.15. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.

20.30. STOCKHOLM. „Faust" — opera Gounoda — (akt 2 i 3). Trasm. z Opery Król.

20.45. MEDJOLAN. „Wiedeńska Krew" — operetka Jana Straussa.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA BUDOWĘ GMACHÓW DLA GIMNAZJÓW ŻYDOWSKICH W ŁODZI.

W niedzielę, 26 bm. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszonego przez Zarząd Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi, na budowę trzech gmachów szkolnych.

Sąd konkursowy, składający się z architektów warszawskich pp. inżynierów Ebera, Stiefelmana, Weinfelda oraz Prezesa Zrzeszenia Architektów R. P. inż. R. Millera, uznał za najlepszą pracę projekt złożony przez inż.-architektów **Łęczyckiego Mieczysława i Müntza Jerzego.**

W myśl warunków konkursu autorom nagrodzonej pracy zostaje powierzone wykonanie szczegółowego projektu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Depresja na rynkach wełny
Wzrost zapasów.—Próby ograniczenia podaży.—Rząd australijski przeznacza 6 milj. funtów na interwencyjny zakup wełny

(m) Zbliżający się sezon jesiennych targów wełnianych nie zapowiada się zbyt pomyślnie. Dość poważna zniżka cen, jaka wystąpiła na aukcjach wiosennych, i duże zapasy surowej wełny na składach — każą przypuszczać, że **sytuacja nie ulegnie poprawie** i na aukcjach jesiennych, jeżeli nie nastąpi dalsza zniżka cen to w każdym razie utrzymają się one na dotychczasowym niskim poziomie.

Nieudany przebieg targów wiosennych sprawił duże rozczarowanie australijskim producentom wełny spodziewającym się, że wydatna zwyżka notowań, osiągnięta w kampanji 1933—34 jest objawem stałej poprawy na rynkach surowcowych i pogorszeniu nie ulegnie.

Wprawdzie przebieg sprzedaży i w tej kampanji wykazujący **spadek zbytu z 3630 tysięcy bel do 3230 tysięcy** nie dował podstawy do takiego optymizmu, jednakże producenci australijscy byli zasugerowani wysokiemi cenami, jakie udało się im osiągnąć, i dzięki którym **finansowy efekt kampanji wzrósł z 39 do 62 miljonów funtów.**

W międzyczasie jednak **sytuacja na odbiorczych rynkach wełny, zwłaszcza europejskich, uległa tak radykalnej zmianie ,iż przekreśliła wszelkie nadzieje na dalsze utrzymanie się mocnej tendencji.**

Przedewszystkiem wskutek masowych ograniczeń przywozowych, do minimum **skurczyła się pojemność rynku niemieckiego,** będącego dotychczas jedynym z najpoważniejszych odbiorców wełny australijskiej. Na wiosenne aukcje londyńskie odbiorcy niemieccy zupełnie się nie stawili, to też przeszły one pod znakiem kilkunasto - procentowej zniżki cen. Stanowiło to poważny cios dla producentów australijskich.

Utrata rynku niemieckiego nie była jednak jedyną trudnością, na jaką natrafili oni na rynkach europejskich. W roku bież. **duże tendencje w kierunku ograniczenia importu wełny australijskiej wykazały również Włochy,** które zaczęły zaopatrywać się w wełnę południowo - afrykańską. Z dniem 1 sierpnia miały być nawet ustalone kontyngenty importu wełny australijskiej, cofnięte zaś zostały dopiero w ostatniej chwili pod wpływem interwencji rządu australijskiego, który dał do zrozumienia, iż za tę cenę gotów jest poczynić Włochom pewne ustępstwa w toczących się rokowaniach o umowę handlową.

Również **rynek angielski był w tym roku daleko mniej korzystny dla wełny australijskiej.** Przeżywana przez angielski przemysł trudność, wyrażająca się wzrostem bezrobocia w tej branży do 23 proc. w lipcu, wobec 15,5 proc. w maju r. b. i 14 proc. w tym samym okresie roku ubiegłego — spowodowały i na tym rynku spadek konsumcji surowca australijskiego.

Wszystkie te czynniki wpłynęły na załamanie się w r. bież. cen surowej wełny. Jeżeli się zważy, że rezultatem ich był również **wzrost zapasów tego surowca ze 171 na zgórą 213 tysięcy bel** — trudno spodziewać się, aby na targach jesiennych tendencja uległa wzmocnieniu.

Jutro rozpoczynają się aukcje w Sidney i ich przebieg będzie miarodajny dla dalszego rozwoju wypadków na rynkach wełnianych. Producenci australijscy jednak już obecnie liczą się z tem, iż sytuacja nie będzie się dla nich kształtowała pomyślnie i przedsięwzięli środki zaradcze, zmierzające przedewszystkiem do **zmniejszenia podaży surowca.**

Pierwszym w tym kierunku krokiem było ograniczenie ilości wełny, która miałaby być dostarczona na rynki w okresie do Bożego Narodzenia z **pierwotnych 1600 tysięcy bel na 1350 tysięcy bel.** Poza tem mówi się o prawdopodobnej interwencji australijskiego rządu związkowego, który ma przeznaczyć **6 miljonów funtów na kredyty dla farmerów, by w ten sposób zmniejszyć podaż wełny.**

Decyzja w tej kwestji, będącej pierwszą w dziejach targów wełnianych próbą sztucznego ograniczenia podaży — jeszcze nie zapadła. Być może, iż Australja pierw zechce przekonać się, jaki obrót przybiorą sprawy na pierwszych aukcjach jesiennych, **wątpić jednak należy, by późniejsza interwencja przyniosła poprawę sytuacji.**

Zapasy przędzy nadal maleją
Tendencja mocniejsza, ceny utrzymane

W tygodniu ubiegłym na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi syutacja ogólna **uległa dalszej poprawie; w związku ze** wzmożonem zapotrzebowaniem klijenteli, **zapasy przędzy ponownie zmalały o blisko 90 tysięcy kg.** Ceny przędzy w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu poprzednim, **nie uległy żadnym prawie zmianom, tendencja jest jednak nieco mocniejsza.**

Orjentacyjne ceny przędzy za 1 kg w centach amerykańskich, licząc kurs dolara po zł. 8,89 kształtowały się za gatunek wyłącznie „Prima" za pokrycie gotówkowe w sposób następnjący: nr 8 Mule I—31,50, nr. 8 Mule II—28,50 nr. 10 Mule I—32, nr. 10 Mule II—29,50, nr 12 Mule I—33,50, nr. 12 Mule II—30,50, nr 16 Mule — 35,50, nr 5 Water—25, nr 16 pojedyńczy — 35,50 nr 20 pojedyńczy — 38, nr. 24 pojedyńczy — 40 nr. 26 pojedyńczy — 42, nr. 32 pojedyńczy 46,50 nr 32 podwójny — 54, nr. 20 podwójny — 43, nr 24 podwójny — 45, nr 40 podwójny z bawełny egipskiej — 64, nr 32 podwójny Melange na szpulkach — 71, nr 16 Melange — 52.

Przędza trykotażowa: nr 20 z bawełny amerykańskiej — na szpulkach—38,50 nr 20 z bawełny egipskiej na szpulkach — 42, nr 24 z bawełny amerykańskiej na szpulkach —40,50 nr 24 z bawełny egipskiej — na szpulkach — 44, nr 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy 46,50, nr 32 z bawełny egipskiej warkopsy — 52, nr 20 Jaspe — 47.

Ceny przędzy bawełnianej na szpulkach w paczkach oraz ceny pinkopsów są takie same.

Wobec intensywnego przygotowywania się do sezonu zimowego, zapotrzebowanie **przędzalń łódzkich na bawełne ostatnio również wydatnie wzrosło,** w związku z czem poważnie wzmógł się ruch w Gdyni, przez którą wszystkie bez wyjątku przędzalnie łódzkie bawełnę sprowadzają.

36 członków komisji odwoławczej
Komisja utworzona będzie po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego

Według pierwotnego brzmienia projektu rozporządzenia wykonanego do nowej ordynacji podatkowej, przewidziane w niej komisje odwoławcze składać się miały zarówno dla Łodzi, jak i powiatowych okręgów wymiarowych — każda z 24 członków.

Wskutek interwencji Izby Przem. Handlowej, min. skarbu postanowiło — jak to donosiliśmy — **powiększyć skład komisji odwoławczej dla miasta Łodzi do maksymalnej i ustawowo przewidzianej liczby członków, t.j. 36. Takie zwiększenie** o 50 proc. składu komisji będzie miało doniosły wpływ na usprawiedliwienie jej czynności.

Decyzja ministerstwa w tym względzie już zapadła, **nie jest to jednak równoznaczne z natychmiastowem przystąpieniem do tworzenia tej komisji.** Wobec licznych zapytań, należy wyjaśnić, iż sprawa składania przez organizacje gospodarcze list kandydatów na członków komisji **stanie się aktualna dopiero po ogłoszeniu omawianego rozporządzenia wykonawczego,** które ogłosi formę wyboru członków do komisii.

Kryzys w Z. S. R. R.
Spadek obrotów i wzrost protestów wekslowych

W sowieckiem życiu gospodarczem dają się ostatnio zauważyć **objawy analogiczne do objawów kryzysu gospodarczego na Zachodzie** „Ekonomiczeskaja Żiźń" donosi, że obroty detaliczne w moskiewskiej sieci handlowej spadły w ciągu ostatnich dni **o 20 do 25 proc.** Pozatem stale rośnie liczba niewypłacalnych dłużników z pośród sowieckich instytucyj gospodarczych, zarówno w stosunkach pomiędzy sobą, jak i wobec sowieckich instytucyj finansowych. Sieć spółdzielcza Ukrainy posiada na **sumę 50 miljonów rubli protestowanych weksli klijentowskich.** Wśród niewypłacalnych instytucyj znajduja się zarówno wielkie trusty, jak i drobne kartele. „Ekonomiczeskaja Żiźń" przypisuje to zjawisko zbytniemu liberalizmowi sowieckich instytucyj finansowych i sowieckiego ustawodawstwa cywilnego, zaś spadek obrotów — **złej organizacji handlu detalicznego.**

Zatargi w przemyśle
ręczno-trykotażowym

W dzianym przemyśle trykotażowym wybuchł ostatnio **szereg zatargów między robotnikami i pracodawcami.** Po 8-tygodniowym strajku w dziale produkcji swetrów wzorzystych, zakończonym powrotem robotników do pracy na poprzednich warunkach, **obecnie wybuchł strcjk w produkcji swetrów niewzorzystych.** Robotnicy wysunęli tutaj żądanie 50-procentowej podwyżki płac, t.j. do 70 zł. tygodniowo dla robotnika wykwalifikowanego i do 40 zł. dla robotnika o niepełnych kwalifikacjach.

Wśród producentów, dla których strajk obecny w związku z sezonem jest bardzo niepożądany, zaznaczyła się **różnica poglądów na sposób jego likwidacji.** Fabrykanci mniejsi, którzy nie posiadają na składach towarów, gotowi są pójść na ustępstwa i **godzą się na 25 procentową podwyżkę płac,** natomiast fabrykanci więksi, mający zapasy towarów, są zdecydowanie przeciwni takiemu załatwieniu sprawy.

Należy przypuszczać, iż **strajk zostanie wkrótce zlikwidowany,** bowiem w obliczu sezonu obie strony dążyć będą do jego zakończenia. Producenci więksi prawdopodobnie także pójdą na ustępstwa, a to tembardziej, że robotnicy, rezygnując z umowy zbiorowej, gotowi są zawierać układy indywidualne.

P. K. O. obniża
stopę redyskontową

W dążeniu do potanienia kredytu P. K. O. obniżyła z dniem 1 września b. r. stopę redyskontową od skupu weksli na 4 i pół procent w stosunku rocznym.

Projekt karnego prawa skarbowego

Ministerstwo skarbu opracowało projekt karnego prawa skarbowego. Projekt normuje kary, dotyczące przestępstw, polegającycch na naruszeniu przepisów w zakresie prawa celnego, wszystkich monopoli, podatku od napojów, węgla, kart do gry i cukru oraz opłat patentowych i obrotu towarowego z W. M. Gdańskiem.

Projekt powyższy przesłany został samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania. Organizacje gospodarcze, pragnące zapoznać się z nim, mogą to uczynić w biurze łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.20 (sprzedaż 124.51, kupno 123.89); Gdańsk 173.10 (sprzedaż 173.53, kupno 172.67); Holandja 358.50 (sprzedaż 359.40, kupno 357.60); Kopenhaga 118.10 (sprzedaż 118.70, kupno 117.50); Londyn 26.43 (sprzedaż 26.56, kupno 26.30); Nowy Jork 5.21 (sprzedaż 5.24, kupno 5.18); Nowy Jork (kabel 5.21 (sprzedaż 5.24, kupno 5.18); Oslo 132.60 (sprzedaż 133.25, kupno 131.95); Paryż 34.89 (sprzedaż 34.98, kupno 34.80); Praga 21.97 (sprzedaż 22.02, kupno 21.92); Szwajcarja 172.71 (sprzedeż 173.14, kupno 172.23); Włochy 45.42 (sprzedaż 45.54, kupno 45.30); Berlin 206.80 (sprzedaż 207.80, kupno 205.80).

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.18 i pół, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91.25, rubel srebrny 1.46, rubel w bilonie rosyjskim 0.66. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 193.75, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.39.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 69.13 — 69.50 (odcinki po 500 dol.) 69.38 — 69.63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 120.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 117.50 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.60; 5 proc. konwersyjna 64.50 — 65.00; 6 proc. poż. dolarowa 70.00 — 69.75 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.. 94.00 (w proc.); 7 proc. Listy Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funtowe 76.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52.50 — 52.25 5 proc. L. Z. Warszawy 72.50 — 73.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 60.75 — 61.75; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 42.00; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 52.00.

Akcje: Bank Polski: 86.00 — 86.50; Haberbusch 37.50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, obroty akcjami małe.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 7 proc. poż. śląska 64.00; 7 proc. poż. st. m. Warszawy 61.75 — 62.00 (notowania w procentach).

GIEŁDA ŁODZKA

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.18, kupno — 5.17, dolarówka 54.00—53.75, poż. inwestycyjna 117.25—117.00, poż budowlana 44.25—44.00, poż. stabilizacyjna 69.00—68.50, Bank Polski 86.50—86.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 52.50—52.00. Tendencja utrzymana.

***

W obrotach pozagiełdowych kursy nie uległy wczoraj zmianie. Dolary notowano — sprzedaż 5.18, kupno 5.16, dolar złoty 8.93—8.91, funt angielski 26.40—26.30, marka niemiecka 1.97—1.96, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 53.25—52.75.

Bank Polski płacił za dolary niezmienioną cenę 5.15, 5.16 i 5.18, natomiast kurs funta obniżył o 1 punkt do 26.28.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 25 sierpnia 1934 r.

NOWY YORK. Loco 13.35, wrzesień 13.12, październik 13.20—13.21, listopad 13.17, grudzień 13.35—13.36, styczeń 13.40, marzec 13.48, maj 13.57, lipiec 13.65.

NOWY ORLEAN. Loco 13.30, październik 13.20—13.21, grudzień 13.35—13.36, styczeń 13.40, marzec 13.47—13.48, maj 13.55, lipiec 13.61.

LEVERPOOL. Loco 7.17, sierpień 6.96, wrzesień 6.94, październik 6.93, listopad 6.89, grudzień 6.89, styczeń 6.90, luty 6.90, marzec 6.91, kwiecień 6.90, czerwiec 6.89, lipiec 6.89.

EGIPSKA. Loco 8.79, październik 8.50, listopad 8.53, grudzień 8.54, styczeń 8.60, marzec 8.65, maj 8.70, lipiec 8.76.

UPPER. Loco 7.47, październik 7.31, listopad 7.36, grudzień 7.41, styczeń 7.41, marzec — 7.47, maj 7.55, lipiec 7.55.

Tranzyt towarów sowieckich przez Gdynię

Projekt utworzenia stałej placówki przeładunkowej Z.S.R.R. w porcie polskim.—Przedstawiciel Sowietów wyraża podziw dla portu Gdyni

Gdynia, 27 sierpnia.

W związku z zacieśniającemi sie stosunkami handlowemi z Rosją Sowiecką, przybył do Gdyni prezes centralnej sowieckiej organizacji handlowej, tak zwanej „Wniesztorgtrans", transportującej towary na rynki zewnętrzne. Pan Ochtin nawiązał **bezposredni kontakt z gdyńskiemi organizacjami i sferami gospodarczemi**, z któremi przeprowadził szereg rozmów.

P. Ochtin zaproponował

UTWORZENIE W GDYNI STAŁEJ PLACÓWKI TRANZYTOWEJ.

Z. S. R. R. posiada oddawna swoje agentury handlowo - transportowe w portach niemieckich Szczecinie i Hamburgu, ale teraz w związku ze zmienioną sytuacją polityczną i szybkim rozwojem portu gdyńskiego **zainteresował się poważnie Gdynią, jako portem przeładunkowym dla towarów sowieckich, importowanych z Leningradu do Polski.**

Pan Ochtin jako delegat „Wniesztorgtransu" zwiedzał w Gdyni i studjował portowe urządzenia techniczne, których **sprawność i szybkość, niczem nie ustępująca zagranicy, wprawiła go w podziw.**

Dotychczas stosunki transportowe pomiędzy Sowietami a Polska nie były uregulowane. Pan Ochtin podczas ostatniego pobytu w Warszawie konferował z odnośnemi czynnikami w sprawie stworzenia **dogodnych warunków transportowych i tranzytowych pomiędzy obu krajami i omawiał kwestje, związane z taryfami kolejowemi i portowemi.**

W rozmowach z przedstawicielami prasy pan Ochtin oświadczył wtędy, że **Gdynia jako baza przeładunkowa dla towarów Związku Radzieckiego była dotychczas zbyt mało wykorzystywana.** Wpłynęło na to niedocenianie dogodności i bliskości naszego portu do Z. S. R. R. oraz nieznajomość jego świetnych nowoczesnych urządzeń.

Obecnie delegat „Wniesztorgtransu" zaznaczył, że pomyślne załatwianie pertraktacyj nie napotyka na przeszkody i wyraził na dzieję, że uregulowanie opłat portowych wpłynie znacznie na ożywienie **i wzmożenie ruchu transportowego i tranzytowego pomiędzy portami sowieckimi i Gdynią.**

Echa działalności poprzedniego magistratu w Tomaszowie

Komisja kontrolna zbadała księgi za okres pięcioletni. 19 zarzutów przeciw b. prezydentowi Smulskiemu

Tomaszów, 27 sierpnia.

Komisarz rządowy, p. Rychlicki, zaraz po objęciu urzędowania w lipcu roku ubiegłego, powołał do życia specjalną komisję kontrolną, **celem zbadania gospodarki i ksiąg buchalteryjnych starego zarządu miasta.**

Przewodniczącym tej komisji obrany został komisarz Komunalnej Kasy Oszczędności, p. Witkowski.

Komisja ta zainteresowała się w pierwszym rzędzie sumami, wydatkowanemi na różne roboty inwestycyjne, prowadzone przez magistrat, wszelkiemi rozchodami miejskiemi, jak djetami członków zarządu miasta, subsydjami i t. p.

Komisja kontrolna zbadała księgowość b. magistratu za okres pięcioletni. Praca ta trwała kilka miesięcy, **a cały materjał obciążający, jaki zebrano w trakcie kontroli, przesłano do prokuratora, czyniąc jednocześnie odpowiedzialnym za wszelkie uchybienia gospodarki miejskiej b. prezydenta miasta, p. Wacława Smulskiego.**

Tem samem b. prezydent Smulski wrazie stwierdzenia jego winy narażenia miasta na straty — **pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej.**

W końcu ubiegłego tygodnia sędzia śledczy przesłuchał kilka osób w związku zarzutami, stawianemi b. prezydentowi. Przesłuchani byli również b. członkowie magistratu, przedsiębiorcy, prowadzący roboty inwestycyjne i t. p.

Zarzuty przeciwko b. prezydentowi Smulskiemu komisja kontrolna zawarła w 19 punktach.

Komisja kontrolna **czyni b. prezydenta odpowiedzialnym za straty w wysokości zł. 80.000, jakie poniosła Kasa Komunalna w okresie rządów b. magistratu.** Pozatem stwierdzono, że były prezydent **podwyższył samowolnie ofertę przedsiębiorcy budowlanego o zł. 12 tysięcy, chociaż strona zainteresowana tego nie żądała,** a nadto, że rachunek był akceptowany i zatwierdzony przez wydział budowlany i sprawdzony przez architekta Hilchena. **Na podwyższenie oferty nie było żadnej uchwały magistratu.** Zarzuca się b. prezydentowi **nadmierne pobieranie djet, zmuszanie urzędników Dinkiego i Dobrowolskiego do wpłacenia pewnych sum za godziny nadliczbowe na konto p. Smulskiego w KKO., rozchodowanie 900 korcy węgla bez żadnych dowodów, kupowanie na koszt kasy miejskiej biletów autobusowej komunikacji miejskiej dla urzędników, którzy z nich nie korzystali, wypłacenie subsydjum w wysokości zł. 12 tysięcy, przeznaczonego dla kilku piekarzy Tomaszowa** — tylko jednej osobie, **pokrycie kosztów przeprowadzki p. Smulskiego i p. Weggiego, b. wiceprezydenta w wysokości zł. 1043 i zł. 960 z funduszów miejskich**, podwyższenie r-ku przedsiębiorcy Sałacińskiego o zł. 2.637, gdy oferta opiewała na sumę zł. 7.263 (wypłacono zł. 9.900).

Jednym z poważniejszych zarzutów jest **likwidowanie pobranych przez b. wice-prezydenta Weggiego zaliczek — djetami.** Likwidacja ta odbywała się następująco: 5 wyjazdów do Warszawy w jednym tygodniu bez określenia celu podróży po zł. 80 każdy, sumy te przeprowadzono przez listę memorjałową i przelewano na pokrycie zaliczki.

Komisja kontrolna czyni odpowiedzialnym b. prezydenta **za niekorzystne dla miasta sprzedanie koncesji elektrowni piotrkowskiej na 10 lat zgóry** oraz pobranie naprzód od Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu pożyczki na pokrycie podatków miejskich.

Powyższe zarzuty są najpoważniejsze spośród owych 19-tu.

Przesłuchanie świadków przez sędziego śledczego jeszcze nie zostało zakończone.

Fakt ten wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

Uprzemysłowienie Turcji

W ramach pięcioletniego planu gospodarczego **nastąpiło w tygodniu bieżącym uroczyste otwarcie fabryki włókienniczej w Bahirko** i papierni w Izmet. W Zonguldak nad Morzem Czarnem rozpoczęto budowę koksowni, a w Pasa Gagce wielkiej huty szklanej.

Ostatnio rząd sowiecki podjął się dalszej dostawy różnych maszyn do Turcji, przyznając jej **bezprocentowy dwudziestoletni kredyt w wysokości 8 miljonów dolarów** złotych. Należność spłacona będzie w funtach tureckich w terminach półrocznych, z tem, że Rosja zakupywać będzie za równowartość wpłaconych sum towary tureckie w terminie do 14 miesięcy po otrzymaniu każdej wpłaty.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.50—21.00, jęczmień 18.25—18.75, owies 14.50—15.00, mąka żytnia 1) 22.75—23.75, mąka żytnia 2) 23.75—24.75, mąka pszenna 30.50—32.50, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 10.25—10.75, otręby pszenne grube 10.75—11.25, rzepak 43.50—45.50, groch Victoria 42.00—46.00, ziemniaki 2.75—3.00, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 15.50—16.00, mak niebieski 48.00—53.00. Usposobienie ogólne spokojne.

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości firmy **„F. Jarisch"**, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych odbyło się w dniu wczorajszym ostateczne zebranie wierzycieli, na którem doszło do zawarcia układu.

W myśl warunków układu wierzyciele mają otrzymać 25 procent swoich należności w ciągu pięciu lat, licząc zapłatę pierwszej raty w rok po uprawomocnieniu się układu.

Układ ten ulegnie potwierdzeniu przez sąd, jeżeli nikt z wierzycieli nie zgłosi piśmiennego nań sprzeciwu, uzasadniającego konieczność jego odmowy.

**

Na ostatnem posiedzeniu sądu handlowego rozpoznawano sprawę upadłości **Ryszarda Pfeifra** (Nawrot 13).

W sprawie tej wobec niedojścia do skutku na zebraniu w dniu 10 sierpnia r. b. zgłoszonego przez upadłego układu, zawarto związek wierzycieli.

Sąd uchwałę wierzycieli zatwierdził.

CZWARTA WYCIECZKA DO GDYNI.

Dnia 31 bm. o godz. 20-ej wyrusza wycieczka dwudniowa do Gdyni, powrót dnia 3 września br. o godz. 7-ej rano, cena biletu zł. 14.90 w obie strony. Wszelkich informacyj oraz zapisy przyjmuje Związek Rezerwistów Łódź, ul. Przejazd 36, m. 1, tel. 17.000, Liga Morska i Kolonjalna, ul. Kilińskiego Nr. 109, tel. 134-74 oraz biura podróży „Orbis" i „Wagons-Lits-Cook".

Chorzów produkuje szyny dla Sowietów

Prace przygotowawcze w hucie „Królewskiej"

Chorzów, 27 lipca.

Huta „Królewska" w Chorzowie przystąpiła w ostatnim czasie do **produkcji 30-metrowych szyn, zamówionych przez rząd sowiecki.** W związku tem dyrekcja Huty przerabia wykończalnię, zastosowując ją do wykonania zamówienia.

Nadmienić należy, że żadna z hut polskich nie wyrabia dotychczas takich długich szyn.

Również huta Batorego otrzymała ostatnio zamówienia rządowe na wykonanie mostów dla miejscowości, nawiedzonych powodzią.



Tak zwany wąż morski z Loch Ness, popularny już dziś na całym świecie, wypłynął niespodziewanie w Ameryce. Na zdjęciu widzimy dwie urocze amerykanki, które na jednej z plaż amerykańskich zabawiają się „w towarzystwie" gumowego potwora, sporządzonego na wzór węża z jeziora angielskiego.

SPORT

Turniej gier sportowych Zw. Makkabi

W Krakowie rozegrany został ubiegłej soboty i niedzieli turniej gier sportowych o mistrzostwo Związku Makkabi.

W turnieju uczestniczyły zespoły reprezentujące 9 okręgów.

Turniej przyniósł niespodziankę w postaci porażek faworytów, do których zaliczona była również Makkabi łódzka.

Pierwsze miejsce w koszykówce i szczypiorniaku zajęła Makkabi krakowska a w siatkówce Makkabi warszawska. W klasyfikacji ogólnej zajęła Makkabi łódzka trzecie miejsce.

Zawody klubów fabrycznych w Spale

W dniu 16 września odbędą się w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zawody sportowe klubów fabrycznych o nagrody Pana Prezydenta Rezczypospolitej.

Należy zaznaczyć, że w latach ubiegłych odbywały się tego rodzaju zawody corocznie, aż do chwili zdobycia przez kluby nagród wędrownych Pana Prezydenta.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Polonja — Legja w Warszawie, Podgórze —Pogoń i Wisła — Ruch w Krakowie, Warta — Garbarnia w Poznaniu oraz ŁKS — Warszawianka w Łodzi.

O wejście do ligi grają w niedzielę następujące drużyny: Gwiazda — ŁTSG w Warszawie, Gryf — Legja w Toruniu, Unja — Śląsk w Sosnowcu i Czarni—7 p. p. we Lwowie.

Kącik dla pań

Białe i czarne

Z punktu widzenia praktycznego moda poprzednich lat stanowczo była racjonalniejsza i logiczniejsza, ale jeśli chodzi o walory estetyczne, o podkreślenie kobiecości i dekoracyjności, dzisiejszej modzie należy się bezwzględnie palma pierwszeństwa.

Powrót do fantazyjnych i wyszukanych pomysłów, pióra, riusze, kwiaty, falbany, kokardy — wszystko to stanowi **akcesorja idące na rękę estetyce i pięknu.** Pani z przed lat w sukience w stylu surowym i prostym aż do przesady — wyda się dziś kopciuszkiem wobec królewny z bajki, jaką jest dama tegoroczna, wyłaniająca się z **pięknego morza koronek, falban i riusz.** Kapryśnej modzie byłoby nie do twarzy z rzeczowością i logiką — rządzi się ona innemi prawami i innemi kroczy drogami. Sięgnęła ona teraz **po zwykłą, śnieżną biel.**

Prawda, że kaprys ten nie jest pozbawiony sensu. Biel jest kolorem uniwersalnym. Każdemu w nim do twarzy, starym i młodym, jasnym i ciemnym. Jedno co można zarzucić białej modzie, to to, **że podkreśla tuszę, ale zato tak odświeża i odmładza, że warto być okruszynę tęższą, ale zato nosić tualetę, w której jest napewno do twarzy.** Białe suknie noszone są nietylko w dzień, przy blasku morza, słońca i zieleni. Wieczorowe tualety z organdyny w drobne, wypukłe desenie, siateczki, haftowane w pastylki, kropki, kwadraciki — **również są białe.**

Ogromnem powodzeniem cieszy się **połączenie bieli z czernią.** Niejednej pani uprzykrzyły się już ładne zresztą, ale jakże często spotykane barwne „imprimees". Jak szykownie wygląda codzienna suknia z lekkiej czarnej wełny, albo jedwabiu, uzupełniona białem okryciem, czyto pelerynką, czy luźnym otwartym płaszczykiem. Materjałów na ten cel znajdzie się bez liku. Począwszy od solidnych płócien, kreponów, pik, istnieje cała masa tanich tkanin ze sztucznego jedwabiu, w matowe i błyszczące prążki lub rzucik, woale wełniane, shantungi — **wszystko praktyczne i łatwe do prania.**

Obok tych materjałów tanich i praktycznych, mamy ciężkie matowe crepy, mięsiste flanele, tafty i mory. Biały lub czarny kapelusz, takież obuwie rękawiczki i torebka noszone naprzemian, stanowią uzupełnienie letniego stroju, a fason i rodzaj tych szczegółów jest najlepszym miernikiem dobrego smaku pani. Dla pań nie lubiących monotonji dopuszczalne jest drobniutkie odchylenie w postaci **organdynowej białej bluzki w czerwony delikatny rzucik do białego flanelowego ensemble'u.**

Wśród nowych kolekcyj letnich sukien widzimy dużo koronki, szczególnie w kolekcji sukien wieczorowych. Również jesienna moda zapowiada całą **powódź koronkowych bluzek,** które będzie się nosić do jedwabnych spódniczek. Należy ten pochód koronki przywitać mile. Stanowi ona bowiem kontrast z mało elastycznemi materjałami, z których robiło się do niedawna bluzki i idealne harmonizuje z niewieścim urokiem i wdziękiem.

Celine.

Masowe zatrucie grzybami

7 osób w pow. chełmińskim walczy ze śmiercią

Chełmno, 27 sierpnia.

(cd) W miejscowości Janowo, pow. chełmiński zamieszkuje rodzina Legiczów, składająca się z 7 osób. Lengiczowa **nazbierała w lesie grzybów i przyrządziła je na obiad. Po spożyciu ich cała rodzina się rozchorowała. Ojciec rodziny** miał jeszcze na tyle sił że **doszedł** do **wsi sąsiedniej, gdzie o wypadku zawiadomił wójta.**

Niezwłocznie całą rodzinę przewiezio no do szpitala pow. w Chełmnie, gdzie stwierdzono u nich ciężkie zatrucie. **Istnieje obawa czy uda się utrzymać ich przyż yciu.**

Olbrzymie torfowiska płoną

Haga, 27 sierpnia. (PAT).

W okolicy Roemond szaleje od kilku dni olbrzymi pożar, na znajdujących się tam wrzosowiskach. Ogarnął on już i torfowiska, niszcząc olbrzymie zapasy torfu. Wszelka pomoc i wysiłki nad ugaszeniem pożaru nie wydały dotychczas żadnego rezultatu.

Śmierć znanego pilota rumuńskiego

Bukareszt, 27 sierpnia. (PAT).

W niedzielę w czasie turnieju lotniczego w Brasow zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padł pilot kpt. Hubert, mistrz świata w bobsleighu w r. 1933 w Lake Plecide w Stanach Zjednoczonych. Spadł on na samolosie z wysokości 50 metrów.

Pociąg najechał na autobus

2 zabitych, 11 rannych

Haga, 27 sierpnia. (PAT).

Na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na odcinku Dortsche Straatweg pociąg najechał na autobus, druzgocąc go zupełnie; wśród ofiar wypadku znajduje się 2 zabitych na miejscu i 11 ciężko rannych.

Pożar w porcie amsterdamskim

Haga, 27 sierpnia. (PAT).

Na jednej z przystani portu amsterdamskiego wybuchł pożar, który ogarnął znajdujące się tam stocznie, magazyny i składy, i mimo usilnej pomocy straży ogniowej, zniszczył na całym tym terenie wszystkie zabudowania i zmagazynowane towary. Straty materjalne są poważne.

Org. Sjonist. w Łodzi
Sala Filharmonji
Narutowicza 20

w czwartek 30 bm. o g. 8.30 w.

poseł na sejm **J. Grynbaum**

Członek egz. i kier. depart. imigrac. ajencji żydow. wygłosi referat n. t.

„OBECNA SYTUACJA w SJONIZMIE i PALESTYNIE"

Bilety do nabycia w Biurze Org. Sjonistycz. Śródmiejska 29

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

niniejszem podaje do wiadomości, że

Wydzierżawienie miejsc na rok 1934-35

odbywać się będzie w Kancelarji Synagogi w porządku następującym:

a) dn. 28,29,30 sierpnia i 3, 4, 5, 6 września w godz. 4 po poł. do 7 wiecz.
b) dn. 31 sierpnia i dn. 7 września w godz. 3 — 5 i pół po poł.
c) dn. 2 września od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 4 — 7 wiecz.
d) dn. 9 września od godz. 10 rano do 1 po poł.

Osoby, pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc zechcą zgłosić się do Kancelarji Synagogi najpóźniej do niedzieli, dnia 2 września b. r. włącznie.

W związku ze spodziewanym licznym napływem publiczności, z powodu zaangażowania nowego kantora, kontrola biletów przy wejściu do Synagogi w roku bieżącym będzie wyjątkowo ścisła. Uprasza się przeto o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczane nie będą.

DOKTóR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
powrócił
ul. Zawadzka 14
Tel. 108-33.
przyjmuje od 10—2 i od 3—7 pp.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po pol.

Dr. MED.
M. Jakobson
CHIRURG
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
(złamania kości i zwichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(N. Targowa), tel. 174-42
POWRÓCIŁ.

Baczność Letnicy!!!
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Ilustr. Republika"
„Express Wiecz. Ilustr.
są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

POSZUKIWANY
samodzielny doświadczony kierownik dla wykończalni towarów z wełny czesankowej i zgrzebnej.
Reflektanci pierwszorzędni zechcą złożyć oferty do Republiki, z opisem swego życiorysu fachowego, pod Wykończalnia. —3

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych poleca M Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

RASCHELMASCHIN Nr. 24 Knobloch prawie nowa do sprzedania. Narutowicza 24, m. 7 do godz. 9-ej rano.

KUPIĘ okazyjnie dywan perski lub bielski. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Okazyjnie".

Lokale

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej **„Polonruch", Piotrkowska 81,** tel. 132-01.

Z klatki schodowej w pierwszorzędnym domu
pokój
nieumeblowany **DO WYNAJĘCIA** od zaraz. Żeromskiego 27, m. 10.

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach I piętro, umeblowany z wygodami, do wynajęcia. Piotrkowska 192, m. 3. Do 11-ej i od 14—17. 28

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe w nowym domu naprzeciwko parku Staszyca do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 82.

Mieszkanie poszukiwane
4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi wygodami, w czystym domu, I piętro front.
Oferty do Republiki pod „Piotrkowska". 25-2

MIESZKANIA: 1. 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska Nr. 24 od g. 8 do 14 i od 16 — 18, tel. 181-05 Dojazd tramwajami 4 i 11.

Pokój umeblowany
z częściowem utrzymaniem
Nawrot 2, III brama, front II p. m. 31 tel. 124-03. 20—2

DO WYNAJĘCIA zaraz pojedyńcze pokoje, tam do sprzedania sklepowe urządzenie. Sienkiewicza 67.

ŁADNY dwuokienny pokój do wynajęcia, telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8. front.

DUŻY, słoneczny pokój, niekrępujące wejście, wszelkie wygody. Piotrkowska 82. m. 8, tel. 208-75.

1—2 POKOJE do wynajęcia umeblowany, wygodami dla 1 lub 2 panów, albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. nr. 6.

POKÓJ niekrępujący oddaję przyjezdnemu panu na kilka dni lub godzin. — Of. sub.: „Centrum" II p.

POKÓJ bez mebli przy rodzinie w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub: „Nauczycielka".

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowany pokój, niekrępujący, centrum. Oferty „Wygody".

POKÓJ z łazienką ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem wynajmę inteligentnemu panu. Telefon 12-999 ul. Al. I Maja 25, m. 28, II p.

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na III piętrze w domu czystym. Wiadomość u dozorcy ul. Mielczarskiego 12 (Szkolna). 2.9.

POSZUKUJĘ ładnie umeblowanego pokoju w centrum (okolice Grand Hotelu) z wygodami i niekrępującem wejściem. Oferty pod „K. K." do Republiki. 30.8

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.



Szkoła Tańca Art. i Rytmiki Paszkówny i Góralskiej
Zapisy do wszystkich klas amatorskich i zawodowych codziennie od 5 — 8 w. w Sekretarjacie szkoły, Gdańska 94, tel. 164-11. Początek zajęć 5 września.

KOLUMNA
Pensjonat S. Gurewiczowej
nadal czynny dla DOROSŁYCH.
Śliczne, spokojne położenie zapewnia najlepszy wypoczynek. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
Ul. KOLEJOWA. WILLA P. TURLEJSKIEGO. Tel. 14.

Lekcje rysunków i malarstwa
wznowiłem
prof. Maurycy TRĘBACZ
zapisy przyjmuję Wólczańska 140, m. 8

ODNAJMĘ duży frontowy pokój z umeblowaniem lub bez Narutowicza 31, m. 11. front III piętro.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna poszukuje umeblowanego pokoju w okolicy Sienkiewicza, Przejazd, Narutowicza. Dzwonić 163-05.

Posady

KAŻDY przedstawiciel może zarobić dziennie 15 — 20 zł. przy sprzedaży towarów pierwszej potrzeby. Kaucja 100 — 200 zł. Załączyć znaczek na odpowiedź. Poszukiwani przedstawiciele na całą Polskę. Wilkowo. Oferty: poczta Buk, Mleczarnia.

DAM 300 złotych, lub wypożyczę pod gwarancją więcej, za wyrobienie dobrej stałej posady kasjerki, ekspedjentki lub innej. Zgłoszenia pod — „J. K. P. 160" do administracji.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13—15.

POTRZEBNY fryzjer do zakładu fryzjerskiego. Traugutta 9.

POTRZEBNE zdolne hafciarki do swetrów i kwalifikowane wykończarki do swetrów. Zawadzka 26, m. 14.

Choroby zwierząt
Lekarz weterynaryjny
MAKSYMILJAN A. REICH
POWRÓCIŁ
(Specjalność — psy domowe)
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz. Sienkiewicza nr. 39.

POSZUKIWANA asystentka do gabinetu lekarsko - dentystycznego w większem mieście prowincjonalnem. Wiadomość w Republice dla „Lekarza"

POTRZEBNA wykwalifikowana manicurzystka na stałe z gwarancją, od zaraz. Fryzjer, Śródmiejska 38, telefon nr. 181-93.

Posadę znajdziesz
znając buchalterję! Wykłady, prowadzone przez specjalistów, biegłych księgowych, zapewniają samodzielne prowadzenie ksiąg handlowych zgodnie z obowiązującym kodeksem, Śródmiejska 56, m. 18, tel. 178-85 g. 3—9. 20-2

WYKWALIFIKOWANA młoda gospodyni kucharka poszukuje pracy, jako samodzielna. Łask. zgłoszenia: Piramowicza 5, m. 7, tel. 178-03.

ARTYSTYCZNA pracownia pulowerów ręcznych. Wyuczam szydełkowania, hoftów i druty. Kurs 10 zł., praca zapewniona: przyjmuje zamówienia Kaufmanowa, Zgierska nr. 16, pr. of. I piętro m. 29.

POTRZEBNY wykwalifikowany fryzjer(ka) damski na stałe od zaraz. ul. Piotrkowska 92. w podwórzu.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski i manikurzystka ul. Żeromskiego 34.

FRYZJERKA potrzebna. Zakład fryzjerski. Radwańska 2.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA! Dyplomowany nauczyciel udziela francuskiego, niemieckiego, Konwersacja, Pomoc szkolna, Gramatyka. Oferty: „Cudzoziemiec".

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Rozmaite

REWELACJA!!! Renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza, ul. Piotrkowska 60 (w podwórzu) obniżył ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40. manicure 70 gr.

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks. Żeromskiego 84.

SWAT(TKA) izraelita, mający znajomości w lepszych rodzinach poszukiwany. Oferty sub: „SZ."

ZGUBIONO paczkę fotografji 35 sztuk Znalazcę prosimy zwrócić za wynagrodzeniem H. Kujawski, Łódź, Piotrkowska 115.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie. 5) dostać posadę. 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PAULINA Jakubowska, Wodny Rynek 10 zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

WŁADYSŁAW Michalak, Ruda Pabjanicka, ul. Magdaleny 3, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15. Nr. licznika 13347708/43107.

Z powodu kradzieży unieważnia się weksel
Nr. 6031 na sumę zł. 3.000 in blanco, wystawiony przez firmę Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta, Spółka Akcyjna i zażyrowany przez pana Karola Eiserta. 30—3

Do akt Nr. Km 975 1934
VI.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 13 września 1934 roku o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 82, składających się z szafki, lampy, kredensu, stolika, 6 krzeseł, szafki, kanapy, serwantki, stolika, biurka, szafy - biblioteki, stołu, 12 krzeseł, otomany, zegara, stolika, 2 szaf, toaletki, i 2 nocnych stolików, oszacowanych na łączną sumę 1330 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 25 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) Leon Wąsowski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.